



Kęczanin

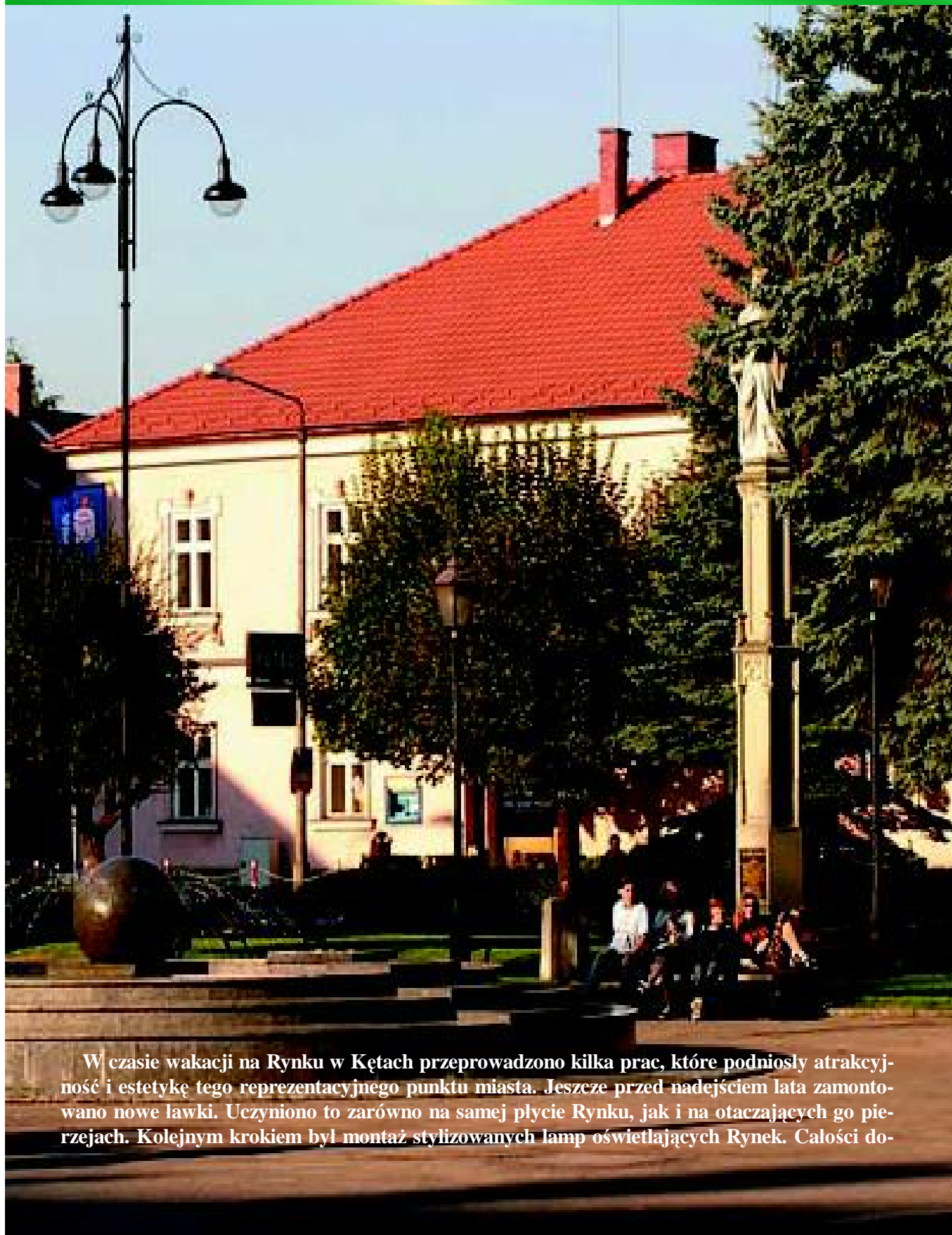
PISMO ZIEMI KĘCKIEJ



Nr 8 (167) Wrzesień 2005 r.

Cena 2,00

NR INDEKSU 363923 ISSN 1425-6975



W czasie wakacji na Rynku w Kętach przeprowadzono kilka prac, które podniosły atrakcyjność i estetykę tego reprezentacyjnego punktu miasta. Jeszcze przed nadejściem lata zamontowano nowe ławki. Uczyniono to zarówno na samej płycie Rynku, jak i na otaczających go pierzejach. Kolejnym krokiem był montaż stylizowanych lamp oświetlających Rynek. Całości do-

Gimnazjum nr 2 w Kętach ma swego patrona...

Od początku istnienia Gimnazjum nr 2 w Kętach społeczność szkolna zastanawiała się nad wyborem swego patrona. Najczęstszą kandydaturą uczniów był Jan Paweł II. Wydarzenia związane z chorobą i śmiercią Ojca Świętego wstrząsnęły sercami wszystkich. Nauczyciele obserwujący spontaniczne reakcje młodzieży utwierdzili się w przekonaniu, że Jan Paweł II oraz jego nauka są bardzo bliskie młodemu pokoleniu. Postanowiono rozpocząć procedurę mającą na celu wybór patrona szkoły. Po formalnym zaakceptowaniu przez uczniów, nauczycieli i rodziców tej

kandydatury przedstawiciele szkoły, parafii i gminy udali się do Ordynariusza Diecezji Bielsko - Żywieckiej Ks. Bp. Tadeusza Rakoczego, który wyraził zgodę na nadanie Gimnazjum nr 2 w Kętach imienia Jana Pawła II. Wtedy też nie było przeszkód, by Rada Miejska w Kętach w dniu 29 czerwca podjęła w tej sprawie uchwałę.

Datę oficjalnych uroczystości ustalono na dzień 8 września 2005 roku. Przygotowania do tego szkolnego święta rozpoczę-

to jeszcze przed wakacjami. W czerwcu zorganizowano w szkole wiele konkursów mających na celu jeszcze większą popularyzację wśród młodzieży postaci Jana Pawła II i jego nauczania. Były to między innymi konkursy: recytatorski ("Spotkania z poezją Papieża Jana Pawła II"), literackie ("Jan Paweł II - nasz patron i nasze zobowiązania", "Papież w twórczości literackiej uczniów Gimnazjum nr 2 w Kętach"), wiedzowy ("Życie i praca Jana Pawła II"), geograficzny ("Mapa podróży papieskich po Polsce i świecie"), plastyczne (logo szkoły, wzór tarczy lub emblematu). Przeprowadzono również wywiady z członkami rodzin Wojtyłów, z panem St. Jurą kolegą Ojca Świętego oraz przygotowano okolicznościowe wystawki.

Wraz z początkiem nowego roku szkolnego przygotowania do uroczystości ruszyły pełną parą. W czwartek 8 września 2005 roku przed budynkiem szkoły spotkali się zaproszeni goście, poczytali sztandarowe ze szkół noszących imię Jana Pawła II, okolicznych szkół i instytucji oraz młodzież Gimnazjum nr 2 w Kętach. Następnie wszyscy przeszli do Kościoła pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa. Tam odprawiona została Msza Św., którą celebrował Ks. Bp. Tadeusz Rakoczy. Dostojnemu gościowi towarzyszyli kapłani: ks. Jerzy Musiałek, wikariusze, duszpasterze miasta i dekanatu.

dokończenie na stronie 15

foto 1 - Msza Święta pod przewodnictwem ks. biskupa Tadeusza Rakoczego



foto 2: Dostojni goście w katedrze pamięci Patrona

foto 3: Rodzina Wojtyłów z Kęt dziękują księdzu biskupowi"

foto 4: Burmistrz Roman Olejarz wręcza dyrektor Marii Koperskiej uroczysty akt nadania szkole imienia Jana Pawła II

foto 5: Występ młodzieży gimnazjalnej



66 rocznica wybuchu II Wojny Światowej

Numer 112

Pierwszego września w Kętach odbyły się - zorganizowane przez Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych oraz Burmistrza Gminy Kęty - obchody 66 rocznicy wybuchu II Wojny Światowej.

poległych i pomordowanych w latach 1939 – 1945.

Wcześniej, o godzinie 8.00 rano, odprawiona została msza św. w kościele p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa, poświęcona ofiarom wojny. Po niej wszyscy uczestnicy nabożeństwa złożyli kwiaty pod



O godzinie 17.30 weterani II Wojny Światowej, władze miasta, nauczyciele i - co szczególnie warte podkreślenia - uczniowie i harcerze z gminnych szkół podstawowych oraz gimnazjalnych spotkali się na kęckim Rynku. W asyście pocztów sztandarowych i przy dźwięku werbla delegacje złożyły wiązanki na grobie Nieznanego Żołnierza, a zebrani minutą ciszy uczcili pamięć ofiar II Wojny Światowej. Po złożeniu kwiatów obecni na płycie Rynku udali się do kościoła parafialnego p.w. św.św. Katarzyny i Małgorzaty, aby uczestniczyć we mszy św. w intencji

pomnikiem Ofiar Nazizmu i Komunizmu. Obchody 66 rocznicy wybuchu II Wojny Światowej przypomniły mieszkańcom miasta o ofierze złożonej przez kęczan, którzy poświęcili życie w obronie niepodległości.

Dzień później Burmistrz Roman Olejarz i Przewodniczący Rady Miejskiej Józef Skudlarski oraz poczet sztandarowy Koła kombatantów z Kęt uczestniczyli w uroczystościach w Rajsku. Delegacja z Kęt złożyła wiązanki pod pomnikiem upamiętniającym poległych w bitwie pod Rajskiem.

Od września w siedzibie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Oświęcimiu funkcjonuje numer alarmowy – 112. Numer ten ma pomagać w sytuacjach zagrożenia, zwłaszcza w momencie problemu z identyfikacją zaistniałych, niebezpiecznych okoliczności pod kątem trzech aktualnie działających numerów ratunkowych (Pogotowie – 999, Straż Pożarna – 998, Policja – 997).

Pomimo uruchomienia numeru alarmowego 112, dalej funkcjonować będą „stare” numery alarmowe - Pogotowia, Straży Pożarnej i Policji. Osoby zgłaszające zagrożenie powinny nadal z nich korzystać, aby nie doprowadzić do nadmiernego obciążenia nowej linii.

Numer 112 jest numerem bezpłatnym. Punkty alarmowe z nowym numerem wyposażone będą w rejestratory rozmów, które służyć będą do gromadzenia informacji oraz do identyfikacji fałszywych zgłoszeń. Dyspozytorzy odbierający zgłoszenia przeszkoleni będą - w ramach unijnego programu - w zakresie przyjmowania zgłoszeń o zdarzeniach w językach obcych.

Przekazując informacje o zdarzeniu, należy podać przede wszystkim:

- rodzaj zdarzenia (np. pożar, wypadek komunikacyjny),
- ilość osób poszkodowanych wymagających pomocy medycznej,
- miejsce zdarzenia (adres),
- swoje personalia i numer telefonu, z którego się dzwoni.

Po podaniu powyższych informacji należy poczekać na przyjęcie zgłoszenia przez dyspozytora.

Monitoring przez całą dobę

Cztery kamery – dwie wewnątrz i dwie na zewnątrz budynku - na bieżąco informują o zagrożeniach, zakłóceniach porządku czy aktach wandalizmu. Mają zapewnić bezpieczeństwo bywalcom Domu Kultury.

Zainstalowanie urządzeń telewizji przemysłowej możliwe było dzięki dotacji w wysokości 5.000 zł ze środków prewencyjnych PZU S.A. Inspektoratu w Oświęcimiu.

Wyrazy wdzięczności i serdeczne podziękowania składa darczyńcom

dyrektor Domu Kultury w Kętach
Grażyna Bułka

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś.p. dh. Mariana Gibasa

długoletniego Prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej Kęty Podlesie i Wiceprezesa Zarządu Gminnego Związku OSP RP Kęty, byłego Radnego Rady Miejskiej w Kętach, zasłużonego działacza Ruchu Spółdzielczego. Zmarły

pozostanie w naszej pamięci jako osoba pogodna i życzliwa. Pozostając w żalu, składam wyrazy współczucia najbliższej rodzinie.

Prezes Zarządu Gminnego Związku
OSPRP

Burmistrz Gminy Kęty
mgr inż. Roman Olejarz



KĘCZANIN - PISMO ZIEMI KĘCKIEJ

Wydawca: Dom Kultury w Kętach; p.o. Redaktor naczelny: Maciej Hejnowicz; Adres redakcji: 32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 2, tel. 844-86-70; Dyżury redakcji: każdy wtorek od godz. 17.00 - 18.00 w Domu Kultury w Kętach - pokój 121

Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są w Domu Kultury w pok. 105 codziennie od godz. 8.00 - 15.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów.

skład: Maciej Hejnowicz

Druk:



Porąbka, ul. Chmielna 5,
tel. 8106038, e-mail: dtl@cnm.pl

Nakład: 1200 egz.

Akcja likwidacji odpadów azbestowych

Urząd Gminy w Kętach przypomina o trwającej w Gminie Kęty akcji likwidacji odpadów zawierających azbest. Do tej pory wykorzystano około połowę środków finansowych zaplanowanych na ten cel w roku 2005 w Gminnym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz przyznanych z Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Oświęcimiu.

Aby ubiegać się o sfinansowanie przez Gminę utylizacji odpadów, należy przeprowadzić wymianę pokrycia dachu bądź elewacji budynku zgodnie z przepisami wynikającymi z ustawy o odpadach (z dnia 27 kwietnia 2001r.), rozporządzenia ministra w sprawie sposobów i warunków bezpiecznego użytkowania i usuwania wyrobów zawierających azbest (z dnia 2 kwietnia 2004 r.) oraz Prawa Budowlanego. Ponadto należy złożyć wniosek do Urzędu Gminy (wzór wniosku do pobrania w Urzędzie Gminy lub na www.kety.pl). Do wniosku należy dołączyć dokument zaświadcający o prawie do dysponowania nieruchomością. Osoby, które we własnym zakresie wywoziły odpady azbestowe pochodzące z wymiany pokryć dachowych lub elewacji budynków, których są właścicielami nie otrzymają zwrotu kosztów transportu ze środków Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Przyłączenie do kanalizacji

Urząd Gminy informuje, iż obowiązuje następująca kolejność czynności przy budowie przyłączy kanalizacyjnych, do kanalizacji miejskiej dopuszczanej do użytku:

- dysponent majątku tj. Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji niezwłocznie po przekazaniu przez Urząd Gminy w Kętach sieci, wydaje dla wszystkich właścicieli (zarządców) nieruchomości objętych zadaniem, warunki techniczne przyłączenia
- realizacja przyłącza dokonana zostaje na koszt właściciela nieruchomości
- nie jest wymagana dokumentacja techniczna przyłącza jeśli włączenie następuje bez naruszenia cudzej własności osób lub podmiotów
- bezwzględnym warunkiem podania ścieków do sieci jest dokonanie przez

Parking przy Targowisku

Zakończona została budowa parkingu przy miejskim Targowisku (teren T.S. „Hejnał”). Na nowy postój można obecnie wjechać od strony ul. Sobieskiego, jednak jeszcze w tym roku powstanie droga dojazdowa od strony os. Kamieniec i ul. Świętokrzyskiej.

Parking służyć będzie wszystkim odwiedzającym miejskie Targowisko, ale

przeznaczony jest również dla osób, które chcą wypoczywać na Sołą. Wygodne i bezpieczne miejsca parkingowe oraz bardzo dobra lokalizacja to jego niewątpliwe atuty. Parking ma 147 miejsc parkingowych (w tym 10 przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych) i jest całkowicie bezpłatny.



Muzeum im. A. Kłosinskiego w Kętach uruchomiło stronę internetową

Od połowy sierpnia muzeum im. A. Kłosinskiego w Kętach ma swoją stronę internetową. Każdy kto wpisze adres: <http://muzeum.kety.pl>, odwiedzi witrynę muzeum.

Na nowej stronie umieszczone zostały m.in. informacje zarówno ogólne, dotyczące historii muzeum, jak i szczegółowe np. życiorys patrona muzeum - Aleksandra Kłosinskiego. Internauci odwiedzający stronę, znajdą na niej również informacje dotyczące poszczególnych ekspozycji muzealnych (etnograficznej, historycznej, mieszczańskiej i artystycznej) oraz aktualnych wystaw. Na stronie umieszczone zostały ponadto galerie obrazujące muzealne zbiory i panoramy wnętrz.

Strona wykonana została w polskiej i angielskiej wersji językowej.

MZWiK odbioru technicznego przyłącza i zawarcie dwustronnej (MZWiK – właściciel) umowy o odbiorze ścieków

- do kanalizacji nie mogą być włączone wody opadowe lub drenażowe
- wykonanie przyłącza może być realizowane systemem gospodarczym lub zlecone firmie instalatorskiej (wykonawcą za odpłatnością może być np. MZWiK w Kętach)

- nie można wykorzystać istniejących szamb jako studzienek rewizyjnych

W stosunku do właścicieli, którzy w wyznaczonym terminie nie włączą się do kanalizacji Gmina Kęty będzie zobowiązana prowadzić postępowanie egzekucyjne. Od skuteczności osiągnięcia efektu ekologicznego dla zakończonych zadań zależy tempo dalszego kanalizowania Kęt i kolejnych sołectw.

Hala Sportowa

Prace przy budowie hali sportowej na os. Nad Solą w Kętach weszły w fazę końcową. Obecnie prowadzone są roboty wykończeniowe obiektu. Na ich realizację wykonawca ma czas do 15 listopada bieżącego roku, ale prawdopodobne jest skrócenie tego terminu.

Hala sportowa – pomimo że zaprojektowana została w kompleksie ze szkołą gimnazjalną - jest zbudowana tak, że może funkcjonować samodzielnie.

Najważniejszym elementem sportowym obiektu jest główne boisko o rozmiarach 21,8m x 40m. Będzie można rozgrywać na nim mecze koszykówki, siatkówki, tenisa oraz piłki ręcznej. Hala zaplanowana została jako kompleks sportowy, dlatego w jednym z pomieszczeń przewiduje się siłownię, prawdopodobnie znajdzie się też miejsce na ćwiczenia fitness i być może na krio komorę. Do korzystania z propozycji sportowych i rehabilitacyjnych zachęcać będzie wygodne zaplecze socjalne hali oraz brak barier architektonicznych dla

osób niepełnosprawnych.

W założeniu hala sportowa będzie funkcjonować w kompleksie z kryta pływalnią.

Investycja powstaje ze środków własnych Gminy oraz dotacji Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu (z pieniędzy Totalizatora Sportowego). Wsparcia - w postaci wyposażenia sportowego – udzieliły także: Bank Spółdzielczy w Kętach, Alumetal Sp. z o.o. i Bank Przemysłowo-Handlowy. Wstępnie pomoc zadeklarowało również PZU.

Oddanie hali sportowej do użytku nastąpi w tym roku, prawdopodobnie w listopadzie.



Północna obwodnica Kęt

Trwają ostatnie prace przy północnej obwodnicy Kęt. Prawdopodobnie do końca września zakończą się wszystkie prace drogowe.

Czynne jest już - wybudowane w ramach inwestycji - rondo na ul. Mickiewicza, gotowy jest także układ komunikacyjny z rondem na ul. Fabrycznej. Do uzyskania pełnej przejeźdźności potrzebne jest zakończenie remontu ul. Fabrycznej. W toku są także prace związane z budową chodnika i ścieżki rowerowej.

Kolejnym etapem po zakończeniu prac drogowych będzie odbiór obwodnicy oraz zakończenie wszystkich procedur formalno-prawnych związanych z inwestycją. Oddanie nowej drogi do użytku planowane jest na przełom października i listopada.



BURMISTRZ GMINY KĘTY

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity- Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.), informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Kęty Rynek 7 w dniach od 26.09.2005 r. do 17.10.2005 r. zostaną wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczone do oddania w dzierżawę na rzecz dotychczasowych dzierżawców obejmujące:

1. cz. działki nr 6869/14 o pow. 1350 m² położonej w Kętach obręb: Północ,
2. cz. działki nr 4930/5 o pow. 10 m² położonej w Kętach obręb: Stare Miasto,
3. cz. działki nr 273 o pow. 100 m² położonej w Łękach.

**Twoje ogłoszenie
w Internecie na stronie
www.gci.kety.pl
bezpłatnie**

Gminne Centrum Informacji w Kętach informuje o możliwości bezpłatnego zamieszczania ogłoszeń na stronie internetowej www.gci.kety.pl. Drobne ogłoszenia mogą dotyczyć sprzedaży, wynajmu, kupna np. samochodów, nieruchomości, mieszkań, maszyn urządzeń lub sprzętu, surowców, usług itp.

Zapraszamy do składania swoich ogłoszeń / ofert w siedzibie GCI - Gminne Centrum Informacji ul. Żwirki i Wigury 2a 32- 650 Kęty (pawilon Domu Kultury), na adres e- mailowy- poczta@gci.kety.pl lub faxem 84518 29.

Kredyty dla firm z terenów wiejskich

Ciekawą ofertę pożyczek i kredytów prezentują Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej.

Institucje te udzielają kredytów za pomocą banków na preferencyjnych warunkach z oprocentowaniem od 2 do 5,25% w skali roku.

ARiMR oferuje przedsiębiorcom także tzw. branżowe linie kredytowe.

Najważniejsze z tych linii to:

- Branżowy program wspierania restrukturyzacji przetwórstwa ziemniaka na skrobie w Polsce,

- Branżowy program mleczarski,

- Program wspierania restrukturyzacji i modernizacji przemysłu mięsnego i przetwórstwa jaj w Polsce,

- Branżowy program wspierania restrukturyzacji i modernizacji przemysłu utylizacyjnego.

Za pośrednictwem 16 banków komercyjnych ARiMR udziela kredytów na realizację przedsięwzięć inwestycyjnych w rolnictwie, przetwórstwie rolno-spożywczym i usługach dla rolnictwa.

Kredyt może być przeznaczony m. in. na:

- zakup, modernizację, adaptację, budowę i rozbudowę gospodarstw rolnych,

- zakup nieruchomości rolnych zabudowanych i niezabudowanych,

- zakup i montaż maszyn, urządzeń i narzędzi,

- zakup stada podstawowego,

- zakup, budowę, adaptację i modernizację sortowni, przechowalni, zamrażalni, chłodni i schładzalni owoców i warzyw dla potrzeb gospodarstw rolnych,

- budowę, zakup, instalację urządzeń i obiektów służących do zasilania w wodę, energię elektryczną, gaz i odprowadzenie ścieków w obrębie gospodarstwa,

- utwardzenie placów w obrębie gospodarstw rolnych,

budowę i modernizację dojazdów łączących punkty odbioru mleka w gospodarstwach rolnych z siecią dróg publicznych,

- budowę ogrodzeń w gospodarstwach rolnych,

- zakup urządzeń i oprogramowania do zarządzania procesem produkcji,

- uruchomienie pierwszego cyklu produkcyjnego (np. zakup zwierząt gospodarskich, pasz treściwych, kwalifikowanego materiału siewnego, opału w przypadku upraw w szklarniach ogrzewanych i tunelach ogrzewanych), pod warunkiem, że nie stanowią więcej niż 30% całkowitych kosztów przedsięwzięcia inwestycyjnego,

- zakup lub budowę budynku mieszkalnego, o ile w gospodarstwie nie istnieje budynek mieszkalny i wnioskodawca lub jego małżonek nie posiada innego budynku mieszkalnego lub mieszkania, pod warunkiem, że koszt zakupu lub budowy takiego budynku nie przekracza 30% całkowitych kosztów przedsięwzięcia, nie więcej jednak niż 50 tys.

Kwota kredytu nie może przekroczyć:

- 80% wartości nakładów inwestycyjnych składających się na przedsięwzięcie realizowane przez podmiot w gospodarstwie lub gospodarstwach rolnych, nie więcej jednak niż 4 mln zł,

- 70% wartości nakładów inwestycyjnych na działki specjalne produkcji rolnej, nie więcej jednak niż 8 mln zł.

Różnica między wartością przedsięwzięcia inwestycyjnego a kwotą udzielonego kredytu stanowi udział własny kredytobiorcy. Posiadanie udziału własnego musi zostać udokumentowane przez inwestora przed podpisaniem umowy kredytu w sposób wiarygodny dla Banku.

Oprocentowanie kredytu nie może być

niższe niż 3% w skali roku.

Kredyt może być udzielony maksymalnie na 8 lat, możliwa jest 2-letnia karencja w spłacie kapitału.

Mała przedsiębiorczość na wsi

Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej udziela dwa rodzaje kredytów dla przedsiębiorców z terenów wiejskich. Są to: Kredyt na przedsięwzięcia w zakresie małej przedsiębiorczości na terenach wiejskich tworzące nowe miejsca pracy dla bezrobotnych.

Przedmiotem kredytowania mogą być nakłady inwestycyjne związane z uruchomieniem nowych lub rozwojem istniejących przedsięwzięć gospodarczych w zakresie małej przedsiębiorczości na terenach wiejskich lub w miastach do 15 tys. mieszkańców, obejmujące:

- zakup, budowę, rozbudowę, modernizację lub adaptację obiektów produkcyjno-handlowo-usługowych,

- wyposażenie inwestycyjne tych obiektów w maszyny, urządzenia, sprzęt komputerowy wraz z oprogramowaniem, oraz ręczne narzędzia pracy, w tym również w środki transportowe jednoznacznie związane z realizowanym przedsięwzięciem.

Banki obsługujące tę linię kredytową to: · Bank Gospodarki Żywnościowej SA i jego oddziały terenowe, Gospodarczy Bank Wielkopolski SA wraz ze zrzeszonymi bankami spółdzielczymi.

Kredyty mogą być udzielane do wysokości 80% wartości kosztorysowej zadania inwestycyjnego, a pozostałe 20% stanowią środki własne wnioskodawcy.

Więcej informacji :

Gminne Centrum Informacji w Kętach

www.armir.gov.pl

www.efrwp.com.pl

Dopłaty do ubezpieczeń upraw rolnych i inwentarza

Na początku sierpnia Prezydent RP podpisał ustawę o dopłatach do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich z budżetu ministra rolnictwa w wysokości 40% wysokości składki z tytułu ubezpieczenia upraw oraz 50% tej wartości przy asekuracji inwentarza.

Budżet za pośrednictwem ministra rolnictwa dopłaci do składek z tytułu ubezpieczenia następujących upraw :

- zbóż, kukurydzy, rzepaku, ziemniaków, buraków cukrowych

- od zasiewu lub wysadzenia ich do zbioru, od ryzyka wystąpienia szkód spowodowanych przez:

- ogień, huragan, powódź, deszcz nawalny, grad, piorun, eksplozję, obsunięcie się ziemi, lawinę, suszę oraz ujemne skutki przezimowania lub przymrozków wiosennych.

W ustawie pominięci zostali sadownicy, producenci owoców miękkich, warzyw, lnu, chmielu, ziół oraz plantatorzy roślin motylkowych, gorczyca, traw nasiennych itp.

Dopłatą do polisy nie są objęte rośliny pastwne, pastwiska i łąki.

Budżet również dopłaci do polisy zawartych przy ubezpieczeniu inwentarza:

- bydła, koni, owiec, kóz, lub świń

Od ryzyka wystąpienia szkód spowodowanych przez:

- ogień, huragan, powódź, deszcz nawalny, grad, piorun, eksplozję, obsunięcie się ziemi, lawinę, suszę oraz w wyniku uboju z konieczności - oznacza szkody spowodowane w następstwie wykazanych wyżej zdarzeń losowych z wyjątkiem wystąpienia suszy lub złego przezimowania.

Dopłatą do polisy nie są objęci hodowcy drobiu oraz inni hodowcy zwierząt, jeżeli szkody powstaną na skutek zdarzeń losowych, np. chorób, pomoru, uduszenia, złamania kończyny.

Wnioski o zawarcie umowy (ważne przez 12 miesięcy) rolnicy mają składać do towarzystw, które będą miały podpisane porozumienia z ministrem rolnictwa.

W umowie zawarte będą warunki ubezpieczenia, wysokość stawek taryfowych oraz procedury asekuracji.

Stawki taryfowe dla upraw nie mogą przekroczyć 3,5 % sumy ubezpieczenia, zaś przy asekuracji inwentarza - 0,5 %. Jeżeli towarzystwa zapewnią odszkodowania na poziomie nie niższym niż 80% sumy ubezpieczenia, wówczas budżet państwa będzie im dopłacał do składek.

Z XXXII sesji Rady Miejskiej w Kętach

Najważniejszym punktem obrad XXXII Sesji Rady Miejskiej w Kętach (29 sierpnia 2005r.) było podjęcie uchwał w sprawach:

- zmian uchwały budżetowej Gminy Kęty na rok 2005,

- zmian w Planie Rozwoju Lokalnego Gminy Kęty i przyjęcia jego jednolitego tekstu.

Podjęcie powyższych uchwał było niezbędne dla zgłoszenia przez Gminę wniosku o dofinansowanie ze środków Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego zadania p.n. Budowa systemu kanalizacji opadowej w Kętach w obrębie Stare Miasto z wykorzystaniem cieku Hamernik.

Interpelacje i zapytania:

Radny Fryderyk Nycz

Interpelował w sprawie rzeki Ulgi w Nowej Wsi, na odcinku od ul. Batorego do ul. Staszica w stronę rzeki Soły. Radny zwrócił uwagę, że rzeka w tym miejscu jest zarośnięta i zanieczyszczona przez drzewa oraz inne rośliny, co utrudnia przepływ wody. Silne opady powodują spiętrzenie wody, a to z kolei może zagrażać podtopieniem budynków. Radny zwrócił się z prośbą o interwencję w tej sprawie.

Radny interpelował ponadto w sprawie ulicy Batorego w Nowej Wsi (na odcinku od remizy OSP w stronę kościoła). W imieniu mieszkańców Radny poprosił o jak najszybsze przywrócenie drogi do stanu przejezdności po zakończonych pracach kanalizacyjnych.

Kierownik Wydziału Rolnictwa, Działalności Gospodarczej, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska Janina Zontek poinformowała Radnych, że Urząd Gminy wystąpił już do Małopolskiego Zarządu Melioracji w kwestii udrożnienia rzeki Ulgi. Kierownik zapewniła, że interwencja ta zostanie ponowiona.

Burmistrz Roman Olejarz, odpowiadając na interpelację w sprawie odtworzenia nawierzchni na ul. Batorego, poprosił mieszkańców o cierpliwość i wyrozumiałość. Burmistrz zauważył, że wszystkie drogi po zakończeniu prac kanalizacyjnych są sukcesywnie odtwarzane, ale niestety m.in. z przyczyn niezależnych, związanych m.in. z odbiorem technicznym, proces ten nie jest tak szybki, jak oczekiwaliby tego mieszkańcy.

Sołtys Witkowiec Kazimiera Micherda

Poprosiła o przybliżenie, przez Komisję Spraw Społecznych lub radnego powiatowego Jana Klęczara, możliwości dalszego funkcjonowania Komisji przy Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w

Oświęcimiu. Komisja ta została bowiem zawieszona od 10 października. Sołtys zaapelowała do wszystkich zebranych o pomoc, ponieważ Komisja zajmowała się ludźmi biednymi i bezradnymi także z terenu Gminy Kęty.

Sołtys zwróciła się również - poprzez osobę Burmistrza - do dyrektora Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej o wyjaśnienie zasad funkcjonowania gabinetów stomatologicznych w ośrodkach zdrowia. Pani Sołtys złożyła tę interpelację ze względu na problem małej ilości protez dentystycznych. Powołała się jednocześnie na przykład Witkowiec, gdzie na rok przyznawana jest zaledwie jedna proteza stomatologiczna.

Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kętach Renata Matejko poinformowała radnych, że poprosiła o interwencję w sprawie Komisji przy Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Oświęcimiu radnego powiatowego Jana Klęczara. Obiecał on interpelować w tej sprawie na posiedzeniu Rady Powiatu, które odbywało się w tym samym terminie co XXXII Sesja Rady Miejskiej w Kętach.

Burmistrz Roman Olejarz zadeklarował przekazać pytanie o zasady przyznawania protez stomatologicznych dyrektorowi GZOZ Jerzemu Kmiecikowi. Burmistrz poinformował zarazem Panią Sołtys, że obecnie Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej nie prowadzi usług stomatologicznych, które przejęte zostały przez niepubliczne gabinety dentystyczne.

Radny Stanisław Olearczyk

Nawiązując do interpelacji Radnego Nycza, poprosił w imieniu mieszkańców Nowej Wsi (w szczególności ul. Wypiańskiego) o wykoszenie wałów nad rzeką Macochą, które biegą od granicy Kęt poprzez Nową Wieś i Malec. Radny zauważył, że dotychczas wykoszenie kończy się na granicy Kęt.

Kierownik Wydziału Rolnictwa, Działalności Gospodarczej, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska Janina Zontek poinformowała, że cały czas prowadzone są prace wykoszeniowe na wałach, zarówno na terenie Kęt, jak i na terenie Nowej Wsi. Deszczowa pogoda - a co za tym idzie wysoki poziom wód w Macosze - sprawiła, że prace na krótki czas zwolniły tempo, jednak wraz z poprawą aury kosiarze wrócili do pracy.

Radna Maria Karaim

Interpelowała w sprawie poprawy bezpieczeństwa wyjazdu z ul. Młodzieży Polskiej na ul. Sobieskiego. Radna zwróciła uwagę, że ruch samochodowy na ul. Sobieskiego uległ znacznemu wzmożeniu i

wyjazd na nią z niejednokrotnie zagraża bezpieczeństwu kierowców.

Burmistrz Roman Olejarz poinformował, że sprawa bezpieczeństwa wyjazdu na ul. Sobieskiego z ul. Młodzieży Polskiej zostanie przeanalizowana. Jednocześnie przypomniał o sprzeciwie konserwatora przyrody na wycinkę drzew, które przysłaniają widoczność w tym miejscu. Burmistrz wyraził nadzieję, że ruch samochodowy na tym skrzyżowaniu zmaleje wraz z uruchomieniem przejazdu na os. Kamieniec poprzez nowy parking przy Targowisku.

Radny Marek Listwan

Zapytał o ruch drogowy, który od pewnego czasu ma miejsce na budowanej obwodnicy Kęt oraz o przyczyny remontu części nakładki asfaltowej na tej drodze. Radny zapytał również o to, kto poniesie koszty renowacji nowej nawierzchni.

Ponadto radny zapytał o planowane przez PKP - a awizowane na poprzednich sesjach Rady Miejskiej - prace związane z kapitalnym remontem przejazdu kolejowego na ul. Kościuszki.

Burmistrz Roman Olejarz poinformował Radnych, że obecne przejazdy obwodnicą są przejazdami zastępczymi, związanymi z pracami na ul. Fabrycznej. W momencie zakończenia robót na tym odcinku, obwodnica zostanie całkowicie zamknięta aż do czasu prawnego dopuszczenia jej do ruchu. Prace przy fragmentcie nakładki asfaltowej, związane były natomiast z awarią rurociągu ciśnieniowego biegnącego pod drogą. Koszty związane z jego naprawą nie są kosztami inwestora.

Odnosząc się do interpelacji dotyczącej przejazdu kolejowego na ul. Kościuszki, Burmistrz przypomniał, że przejazd w doraźnej formie został wyremontowany. PKP zadeklarowały docelowo wykonanie prac w nieco szerszym zakresie, brak jednak na chwilę obecną informacji o inicjatywach kolei w tym względzie.

UWAGA

NISKIE CENY!!!

- u Piasek żółty
- u Piasek ostry
- u Mieszanka żwirówka
- u Tłuczeń
- u Kliniec
- u Wysiewka
- u Opał: węgiel, groszek miał, muł

Dostawy: duża i mała wywrotka

Zadzwoń: 845 57 69, 0505/294 005

Kariera zawodowa - nowy rozdział

Powiatowy Urząd Pracy rozpoczyna realizację projektu pt. „Kariera zawodowa - nowy rozdział” Działanie 1.5 „Promocja aktywnej polityki społecznej poprzez wsparcie grup szczególnego ryzyka”, który jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Okres realizacji projektu: 15.08.2005r. - 31.12.2006r. Całkowite wydatki projektu wynoszą 501 613,20 zł, z tego:

- współfinansowanie z Europejskiego Funduszu Społecznego wynosi 80%,
- wkład własny Powiatowego Urzędu Pracy wynosi 20%.

Projekt skierowany jest do osób w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy, tj. pozostających bez pracy nieprzerwanie przez okres powyżej 24 miesięcy. Osoby te mają trudności z podjęciem pracy ze względu na długotrwałą bierność i brak aktywności na rynku pracy.

Projekt przewiduje współpracę Powiatowego Urzędu Pracy w Oświęcimiu z Ośrodkami Pomocy Społecznej podczas doboru kandydatów, którzy korzystają z pomocy opieki społecznej, a jednocześnie są zarejestrowani w urzędzie pracy jako osoby bezrobotne przez okres ponad 24 miesięcy. Współpraca taka przyczyni się to do wyłonienia osób, które najbardziej potrzebują pomocy. Udział w projekcie, umożliwi bezrobotnym odnalezienie się na rynku pracy, zdobycie doświadczenia zawodowego, nabycie nowych kwalifikacji oraz uzyskanie środków finansowych.

W projekcie przewidziane są następujące formy pomocy:

- 10-miesięczne staże dla 40 osób. Umożliwią one nabycie praktycznych umiejętności do wykonywania pracy. W zamian za odbycie stażu każdy otrzyma comiesięczne wynagrodzenie, tzw. stypendium stażowe, w wysokości zasiłku dla osób bezrobotnych.

- 6-miesięczne przygotowanie zawodowe dla 40 osób, które ma na celu pozyskanie nowych kwalifikacji oraz umiejętności zawodowych. Podobnie jak przy stażach, każdy uczestnik otrzymywać będzie przez okres 6 miesięcy stypendium w wysokości zasiłku dla bezrobotnych.

- 4-miesięczne szkolenia dla 20 osób, w celu podniesienia lub uzupełnienia kwalifikacji zawodowych. Uczestnicy kursów otrzymywać będą stypendium bądź dodatek szkoleniowy. Ponadto każdy uczestnik skorzysta z usług poradnictwa zawodowego. Polegać będzie ono na wspieraniu dążenia do samodzielności, pomoc w przywróceniu aktywności w życiu zawodowym, wyzbycie postawy bierności oraz podniesienie samooceny.

Celem projektu jest aktywizacja zawodowa i społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, pomoc w wyjściu z trudnej sytuacji i odnalezienie się na rynku pracy, co umożliwi im powrót do czynnego życia zawodowego i społecznego.

Zapraszamy pracodawców do składania wniosków o organizację staży zawodowych, przygotowania zawodowego do Powiatowego Urzędu Pracy w Oświęcimiu,

ul. Wypiańskiego 10. W pierwszej kolejności rozpatrywane będą wnioski zawierające deklarację zatrudnienia osoby bezrobotnej po odbyciu stażu lub przygotowania zawodowego.

Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Oświęcimiu
mgr Wiesława Drabek - Polek

OGŁOSZENIE

Burmistrz Gminy Kęty

ogłasza II-gi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Kęty położonej w Nowej Wsi w rejonie ul. Konopnickiej obejmującej niezabudowaną działkę nr 1041/2 o pow. 2045 m² zapisaną w księdze wieczystej nr 21329. W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy Kęty działka nr 1041/2 przeznaczona jest pod zabudowę jednorodzinna – jednostka F 15 MN.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 18.272,- zł (słownie: osiemnaście tysięcy dwieście siedemdziesiąt dwa złote) + 22 % VAT.

1. Przetarg odbędzie się 27 października 2005 r. o godz. 9⁰⁰ w Sali Narad (I piętro) Urzędu Gminy Kęty Rynek 7.

2. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne lub prawne, które wpłacą wadium w wysokości 3.000,-zł (słownie: trzy tysiące złotych) nie później niż do 21 października 2005r. przelewem na konto Urzędu Gminy Kęty Nr : 71 10600076 0000 3300 0002 4404 w BPH S.A. O/Kęty. Potwierdzeniem wpłaty wadium jest wpływ pieniędzy na konto Urzędu w wyżej podanym terminie.

3. Wadium zwraca się w terminie do 3 dni od daty przetargu, a wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium ulega przypadkowi w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości.

4. Wylicytowaną kwotę za nieruchomość należy uiścić w całości przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości.

5. Koszty umowy notarialnej i wpisów do ksiąg wieczystych oraz ewentualnego odtworzenia granic nieruchomości ponosi nabywca.

6. Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela Kierownik Wydziału Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy Kęty, pok. 30, telefon 844-76-00 wew. 131 w godzinach pracy Urzędu.

7. Burmistrz Gminy Kęty może odwołać ogłoszony przetarg z uzasadnionej przyczyny.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Gminy Kęty

ogłasza II-gi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Kęty położonej w Kętach przy ul Krakowskiej zabudowanej budynkami byłej piekarni położonymi na działkach nr: 4499/2 i 4500/1 o powierzchni łącznej 476 m², zapisanej w księdze wieczystej nr 6681.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy Kęty przedmiotowa nieruchomość przeznaczona jest pod zabudowę wielorodzinną i usługową – jednostka A6 MWU.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 148.400,- zł (słownie: sto czterdzieści osiem tysięcy czterysta złotych) + 22 % VAT.

1. Przetarg odbędzie się 27 października 2005 r. o godz. 10⁰⁰ w Sali Narad (I piętro) Urzędu Gminy Kęty Rynek 7.

2. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne lub prawne, które wpłacą wadium w wysokości 20.000,-zł (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych) nie później niż do 21 października 2005r. przelewem na konto Urzędu Gminy Kęty Nr: 71 10600076 0000 3300 0002 4404 w BPH S.A. O/Kęty. Potwierdzeniem wpłaty wadium jest wpływ pieniędzy na konto Urzędu w wyżej podanym terminie.

3. Wadium zwraca się w terminie do 3 dni od daty przetargu, a wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium ulega przypadkowi w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości.

4. Wylicytowaną kwotę za nieruchomość należy uiścić w całości przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości.

5. Koszty umowy notarialnej i wpisów do ksiąg wieczystych oraz ewentualnego odtworzenia granic nieruchomości ponosi nabywca.

6. Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela Kierownik Wydziału Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy Kęty, pok. 30, telefon 844-76-00 wew. 131 w godzinach pracy Urzędu.

7. Burmistrz Gminy Kęty może odwołać ogłoszony przetarg z uzasadnionej przyczyny.

Dożynki

W drugiej połowie sierpnia i na początku września w kilku sołectwach Gminy Kęty odbyły się tradycyjne rolnicze dożynki.

W sobotę 20 sierpnia Święto Plonów obchodzili rolnicy z Łęk. Organizatorem tamtejszych dożynek były panie z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich. Podczas uroczystości zarówno mieszkańcy Łęk, jak i goście obejrzeni bogaty program, którego najważniejszą częścią było wręczenie dożynkowego wieńca. Tradycyjny symbol udanych plonów przyjęli Lucja i Bolesław Januszykowie. Wszystkie osoby zgromadzone na stadionie podziwiały również program artystyczny, na który złożył się występ dzieci i młodzieży z Łęk oraz koncert tamtejszego KGW.

W niedzielę 21 sierpnia Dożynki obchodzono w Nowej Wsi i Malcu. W Nowej Wsi (dodatkowy materiał wewnątrz nume-

KGW w Malcu. Piosenki śpiewane na tradycyjną, ludową nutę poruszały nie tylko tematy „rolnicze”, ale wszystkie wydarzenia, którymi żył Malec przez ostatni rok. Po występie gospodarzom dożynek, państwu Lucji i Józefowi Wasztyłom, wręczono tradycyjny wieniec. Święto Plonów w Malcu uatrakcyjnili swoim występem muzycy ze Słowacji, którzy zagrali na ludowych instrumentach, tzw. heligonkach.

przedstawiły ciężką pracę rolnika. Przed zebranymi wystąpiły także dzieci ze Szkoły Podstawowej w Bulowicach oraz orkiestra



Nowa Wieś

ru) świętowano w Parku Wiejskim. Podobnie jak w przypadku Łęk, panie z KGW z Nowej Wsi zadbały o perfekcyjny przebieg obchodów, a program, który przygotowały, oklaskiwali zarówno zaproszeni goście jak i licznie zgromadzeni mieszkańcy sołectwa.

Także w Malcu w niedzielne popołudnie Park Wiejski rozbrzmiewał wspólnymi przyśpiewkami oraz śmiechem i rozmowami. Na początku uroczystości mieszkańcy sołectwa wysłuchali kilkunastu przyśpiewek wykonanych przez panie z



Bulowice

4 września na stadionie Ludowego Klubu Sportowego świętowali natomiast rolnicy z Bulowic. Uroczystości rozpoczęła msza święta. Następnie starostom dożynek – państwu Adamowi i Janinie Malikom – wręczono świąteczny wieniec. Bochen chleba z tegorocznych zbiorów otrzymał Burmistrz Roman Olejarz oraz proboszcz Józef Pilch i sołtys Ryszard Janeczko. Po zakończeniu części oficjalnej rozpoczęto część artystyczną. Zaprezentowały się w niej m.in. panie z KGW w Bulowicach. W tradycyjnych przyśpiewkach

w której licznie uczestniczyli przedstawiciele lokalnych stowarzyszeń.

Tegoroczne Dożynki uświetnił występ zespołu Kamerton, który umilał czas byłym gościom.

Koło Gospodyń Wiejskich w Nowej Wsi składa serdeczne podziękowania wszystkim sponsorom i darczyńcom, którzy przyczynili się do zasilenia loterii fantowej:

Betoniarnia "GUZIK" Nowa Wieś-Danuta Kuglin, Firma Handlowa Kęty-Lucyna Wolek, Stacja Paliw „Nocny Marek” Nowa Wieś - Marek Klęczar, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlo-



Malec



Łęki

tamtejszej Ochotniczej Straży Pożarnej. Dodatkową atrakcją tegorocznego Święta Plonów w Bulowicach była wystawa pszczelarstwa.

Zwieńczeniem wszystkich uroczystości były dożynkowe festyny. Dzięki licznemu uczestnictwu mieszkańców i słonecznej pogodzie stadiony w Łękach i Bulowicach oraz parki wiejskie w Malcu i Nowej Wsi rozbrzmiewały śmiechem i zabawą do późnych godzin wieczornych.

Święto Plonów w Nowej Wsi

21 sierpnia br. w Nowej Wsi odbyła się uroczystość dożynkowa. Organizatorem imprezy było miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich oraz Polskie Stronnictwo Ludowe.

Mieszkańcy oraz goście mogli podziwiać występ artystyczny, zaaranżowany przez zespół folklorystyczny „Nowowsianki” pod przewodnictwem Jarosława Ciecika.

Cała impreza poprzedzona została uroczystą mszą świętą w kościele p.w. Św. Maksymiliana M. Kolbego w Nowej Wsi,

wo-Uslugowego „PRYZMA” Nowa Wieś - Janusz Hałat, Szkołka krzewów ozdobnych Nowa Wieś – Kornel Eswald, Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Ski-ba” Kęty, Hurtownia artykułów spożywczych i piwa „ONUFRY” Nowa Wieś, Stanisław Pietrzykowski - USŁUGI TRANSPORTOWE Nowa Wieś, Salon fryzjerski Nowa Wieś - Maria Anteck, Piekarnia Antoni Piskorek Nowa Wieś, Kwaciarnia „IRYS” Nowa Wieś-Ewelina Zemlak, Sklep spożywczo-przemysłowy Nowa Wieś - Wiesława Gancarz.

Nowy „Almanach Kęcki”

29 września odbędzie się w Domu Kultury promocja IX numeru Almanachu Kęckiego. Nowy rocznik kontynuuje myśl przewodnią wcześniejszych wydań. Przybliża fakty i wydarzenia związane z przeszłością naszego miasta - niezwykle cenne dla kęczan, bo uzupełniające wiedzę o minionych latach i o ludziach związanych z Kętami przez miejsce urodzenia lub w inny sposób - jak również dane z życia współczesnego.

Cały rocznik bezpośrednio lub pośrednio zdominowało najważniejsze dla wszystkich rodaków wydarzenie z 2 kwietnia 2005 roku, kiedy odszedł do Domu Ojca Papież Jan Paweł II. Almanach Kęcki otwiera wiersz o. Leona Pokorskiego „Byłeś tu” oraz artykuł Mateusza Gasińskiego „Czas łaski”, w którym młody człowiek pisze o potrzebie świętości we współczesnym świecie, sensie cierpienia w kontekście wspomnień o Papieżu Janie Pawle II. Stanisław Jura odnosi się w roczniku do swoich lat szkolnych, przybliżając sylwetkę przyjaciela Karola Wojtyły.

IX numer Almanachu Kęckiego zawiera sporo materiału rocznicowego. W części poświęconej 90. rocznicy pobytu w Kętach Józefa Piłsudskiego i jego Legionów znajdziemy bogaty i interesujący materiał faktograficzny w tekstach Władysława Drożdżika oraz Marii Biel - Pająkowej. Natomiast Zbigniew Matejko pisze o rocznicowej wystawie zorganizowanej w Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego.

Część związana z 60. rocznicą wyzwolenia obozu KL Auschwitz - Birkenau przynosi niezwykle przejmujący i wartościowy dokument Stanisławy Iwaszko o ludziach urodzonych w Kętach, w których życiorysy wpisało się piekło obozu koncentracyjnego. To pierwsza tego typu praca badawcza ukazująca nieznaną szerzej wiedzę o kęczanach, którzy znaleźli się w Auschwitz - Birkenau. Ta część cyklu zawiera poza tym: materiał Zbigniewa Matejki o końcu okupacji hitlerowskiej w naszym mieście we wspomnieniach świadków oraz dokument opracowany przez Jochena Augusta o Kętach w latach 1945 - 1948 „Przyczynki do sytuacji społeczno - gospodarczej po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej”.

Tradycyjnie już Almanach Kęcki przedstawia sylwetki ludzi rodem z Kęt lub związanych z naszym miastem. Ks. Władysław Gasidło, piszący od lat do rocznika, przybliży tym razem postacie Mateusza

i Walentego z Kęt, bakałarzy przemyskich, krzewicieli ojczystej mowy u progu polszczyzny pisanej. Praca jak zawsze oparta została na bogatym materiale źródłowym.

Jerzy Kmiecik poświęca swój artykuł Leonardowi Bierowi, naukowcowi - higieniście pochodzącemu z Kęt. W cyklu kęckich rodów znajdziemy wspomnienia Adama Kruczalaka o interesującej postaci jego ojca, Kazimierza. Mateusz Gasiński przypomina znanego, lubianego i szanowanego w Kętach kapłana Stanisława Piątka. Alina Nowak natomiast proponuje spotkanie z Autorytetem, ks. Władysławem Gasidłą - materiał bardzo ciekawy warsztatowo. Teofil Wiśniowski pisze o gwardianach klasztoru oo. Franciszkanów - o Ferdynandzie Sobanku i o. Szymonie Bieniasie oraz pełnym otwarciu na wiernych naszego wyjątkowego klasztoru. Ponadto o. Leon Pokorski wyczarowuje " rozmowę posągów" św. Franciszka z Asyżu i Papieża Jana Pawła II na przyklasztornym dziedzińcu.

Są w IX roczniku cykle „Obcowanie z przyrodą” - dzielą się w nim swoimi refleksjami Tadeusz Dyczkowski (przygoda z wysokimi górami) oraz Maciej Hejnowicz wraz z synem w dwóch artykułach (miejsce człowieka w przyrodzie), a także „Bliżej medycyny” - z dwoma artykułami miejscowych lekarzy: Grażyny Bilczewskiej o problemach etycznych lekarza XXI wieku oraz Dariusza Żakowskiego o lęku przed bólem w praktyce stomatologicznej.

Bogatą część lokalną zawierają m.in. cykle „Poznanie Kęt” oraz „Działania rozwojowe”. Pierwszy z nich otwiera praca Anny Chowaniak o codzienności, zwyczajach i życiu kęczan dla zrozumienia przeobrażeń kulturowych wzbogacających historię Kęt (materiał został zgromadzony w dużej mierze w oparciu o księgi cechowe). Joanna Klęczar wprowadza w przyjazny świat kęckiego mieszczańskiego domu pełnego przedmiotów przy-

wołujących wspomnienia - stworzony w części Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego. O "kawalku nieba na ziemi", z którym spotykali się kęczanie w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku, dzięki szopkom wystawianym przez siostry Zmartwychwstanki, przeczytamy w tekście Barbary Brzuski.

Działania rozwojowe przynoszą informacje o Nowych układach komunikacyjnych Romana Olejarza, artykuł Krystyny Kusak „Zainteresowanie biblioteką” oraz refleksje Barbary Kaczmarczyk „W poszukiwaniu wartości” (o konkursie Amatorskiej Twórczości Artystycznej organizowanym w Bibliotece w Kętach).

Zamyka nowy Almanach Kęcki artykuł Marii Kowalówki, stanowiący podsumowanie wielu przemyśleń zawartych w tym roczniku.

Fakty z życia miasta i gminy, obejmujące okres od maja 2004 r. do maja 2005 r., zostały odnotowane w Kronice Almanachu Kęckiego.

Czytelnicy znajdą w nowym roczniku niezwykle ciekawych ludzi - znanych (często bliskich) i nieznanymi (wartych poznania), ciekawe miejsca (fotografie), wydarzenia z przeszłości w oparciu o dokumenty, garść wspomnień oraz bieżące informacje.

Warto kupić nowy, IX numer Almanachu Kęckiego, aby wiedza o mijającym czasie nie umykała pamięci.

Barbara Brzuska

Dom Kultury
i Towarzystwo Miłośników Kęt
ogłaszają

**całoroczny konkurs
malarski
i fotograficzny**

w dwóch kategoriach: od 15-21 lat i powyżej 21 lat

pod hasłem:

*“Dostrzeżone
przy
ulicy Klasztornej
w czterech porach roku”*

Rozstrzygnięcie konkursu
i wręczenie nagród nastąpi w 2006 r.
podczas obchodów Dni Kęt

ZRODZONE Z PASJI

Rozmowa z Radosławem Chrapkiewiczem, uczniem trzeciej klasy V LO w Bielsku – Białej, laureatem ogólnopolskich olimpiad: fizycznej i astronomicznej.

„Kęczanin” szeroko rozpisuje się o kęczkich laureatach różnych olimpiad, ale mało kiedy można przeczytać o pierwszym miejscu w Polsce. Na takie wyróżnienie trzeba zapracować.

Zacząłem startować w olimpiadach: fizycznej i astronomicznej w pierwszej kla-



fot. Przemysław Sędziak

sie liceum. Interesowałem się i astronomią, i fizyką, troszeczkę się przygotowywałem i później jakoś to poszło.

Talent odkrywa się w sobie właśnie w pewnym momencie życia. Kiedy ty odkryłeś swój talent?

W moim przypadku to wszystko przejawiało się raczej poprzez pasję. Odkąd pamiętam, interesowałem się astronomią, spoglądałem w niebo, a w wieku jedenastu lat kupiłem sobie pierwszy teleskop. Czytałem dużo książek, a później przyszła fizyka. Myślę, że w szóstej klasie moja nauczycielka fizyki Wanda Korczyk w jakiś sposób mnie dostrzegła. Pomogła mi się przygotować do konkursów gimnazjalnych i co jest ważne, zgłosiła mnie do udziału w programie Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci, z którego do tej pory najwięcej korzystam.

Matematyka, fizyka i astronomia to twoje dziedziny. Które ich działy najbardziej Cię interesują?

Matematykę traktuję jako narzędzie do obu tych dziedzin. Fizyka ma zastosowanie realne, ponieważ przekłada się na wszystkie zjawiska wokół nas. Nie ma takiego działu w fizyce, który interesowałby mnie bardziej niż inne. Dotychczas

zmieniało się to okresowo. Niedawno więcej uwagi poświęciłem fizyce półprzewodników, w związku z czym byłem dwukrotnie w Instytucie Fizyki PAN na warsztatach naukowych Krajowego Funduszu, prowadząc tygodniowe badania. A jeśli chodzi o astronomię, to należę do „Towarzystwa Obserwatorów Słońca”. Przez pewien czas dość intensywnie prowadziłem amatorskie obserwacje słońca, z których sporządzałem raporty i wysyłałem je Towarzystwu.

Twoi bracia: Maciej i Kajetan, niestety nieobecni tutaj, też mają pewne osiągnięcia naukowe na swoim koncie.

Kajetan jest laureatem wojewódzkiego konkursu matematyczno -przyrodniczego dla szkół podstawowych, w którym zajął II miejsce. Maciej był dwukrotnym laureatem z historii, raz z fizyki i raz z angielskiego w wojewódzkich konkursach gimnazjalnych.

Osobie, która zdaje egzamin dojrzałości z matematyki i języka polskiego na celujący, mówi się, że można być albo dobrym ścisłowcem, albo dobrym humanistą.

Zgadzam się z tobą. W moim przypadku tak jest. Powiedziałbym, że człowiek inteligentny może mieć rozeznanie w obu dziedzinach, jednak specjalistą można być tylko w jednej.

Jednak twój brat Maciej ma znaczne osiągnięcia w nauce historii i fizyki.

Sądzę, że w gimnazjum można jeszcze obie te dziedziny pogodzić. W liceum również, ale później byłoby dość trudno. Ja obecnie skupiłem się już całkowicie na fizyce i astronomii.

Wiążesz w jakiś sposób z fizyką i astronomią plany na przyszłość?

Oczywiście. Fizyki uczę się pod kątem przyszłych studiów i przyszłej pracy. Astronomię traktuję jako hobby.

Mam rozumieć, że będziesz studiował fizykę?

Tak. Myślę o wydziale fizyki na Uniwersytecie Warszawskim. Miałem okazję kilkakrotnie pracować na tym wydziale jako uczestnik warsztatów i mam o nim bardzo dobrą opinię.

A przyszła praca, o której wspomnialesz?

Nie mam wymarzonego miejsca, gdzie chciałbym pracować, ale chciałbym w przyszłości zajmować się pracą naukową.

Czy masz jakąś radę dla tych, którym przedmioty ścisłe nie wchodzi do głowy?

Każdy musi odnaleźć swój sposób na naukę tych przedmiotów. Jeśli ktoś naprawdę ma problemy z nimi, to warto aby zwrócił się do kogoś o pomoc. Najlepiej do kolegi, który rozumie problem i wytłumaczy go swoimi słowami. Przede wszystkim trzeba chcieć. Natomiast mogę dać radę dotyczącą olimpiad. Jeżeli odkryje się w sobie pasję, to trzeba ją rozwijać. Nie można jej uciszyć. Czasami trzeba postawić własne zainteresowania przed innymi obowiązkami szkolnymi, bo jest to ważniejsze. Dlatego też zachęcam do udziału w olimpiadach szkolnych.

Rozmawiał Janusz Mrozek

PRACE ZIEMNE

Oferujemy Prace ziemne koparko – ładowarką typu Massey Ferguson:

- kopanie ławic,
- kanalizacja,
- równanie gruntów itp.

Informacja pod numerem telefonu: 0608 046 797

EXPRESS KREDYTY

GOTÓWKOWE
dochód 600 zł (małżeństwa po 450 zł)

KONSOLIDACYJNE
jedna niższa rata zamiast wielu dodatkowa gotówka do 5000 zł

BEZ ZAŚWIADCZEŃ O ZAROBKACH
dla pracowników Edukacji Urzędów, Służby Zdrowia oraz Klientów z programu NonStop GE Money Bank

BEZ OPŁAT WSTĘPNYCH

DobryKredyt
OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE

KĘTY
KOŚCIUSZKI 25, I piętro, Tel. 845-17-28  **CHROBRY**



**Platforma
Obywatelska**

Kazimierz BRZUSKA

Jako kęczanin, zwracam się z prośbą o oddanie na mnie głosu. Od Państwa zależy, czy mieszkaniec gminy Kęty zasiądzie w Sejmie RP.

Obiecuję godnie, odpowiedzialnie i uczciwie reprezentować naszą kęcką społeczność.

nr 13 na liście nr 8

Być politykiem to służyć Ludziom!



Ja to wiem!

Joanna BRZOWSKA

Od pięciu lat pracuję z Ludźmi bezrobotnymi. Pomagam im wierzyć, że mogą zmienić swój los i odzyskać nadzieję, że mogą zmienić przyszłość swoją i swoich dzieci. Wspieram ich w tworzeniu miejsc pracy dla siebie, bo przecież PRACA to dzisiaj jedna z największych wartości. Pracuję też z młodymi Ludźmi, aby nigdy nie musieli stać się bezrobotnymi. Startuję, bo wiem, że polityka to służba publiczna nie przyjemność czy prestiż.

Ja już działam i będę działać dalej, tym bardziej jeśli zdecydujecie się Państwo oddać na mnie swój głos.

Więcej informacji o tym, co zrobiłam i co zamierzam robić dalej znajdziecie Państwo na mojej stronie internetowej www.brzowska.pl.

PIERWSZA NA LIŚCIE NUMER 4 PARTIA DEMOKRATYCZNA *demokracy.pl*

Bogdan Cuber

Kandydat do Sejmu



Sojusz Lewicy
Demokratycznej

8
MIEJSC W SEJMIE



Drodzy Wyborcy!

Mam 48 lat. Pochodzę z rodziny górniczej. Posiadam wykształcenie wyższe. Jestem żonaty, mam dwoje dzieci. Pracuję na stanowisku dyrektora w szkole w Piotrowicach. Przez dwie kadencje działałem aktywnie jako radny gminy Przedziszów. Już drugą kadencję jestem radnym powiatowym. Obecnie pełnię funkcję członka zarządu odpowiedzialnego za oświatę w szkołach ponadgimnazjalnych powiatu oświęcimskiego oraz funkcję członka Rady Społecznej ZOZ-u w Oświęcimiu. Pełnię również funkcję asystenta społecznego posła. Jako radny gminy, powiatowy, asystent posła dbałem o właściwy rozwój oświaty, sportu, służby zdrowia, ochronę środowiska, stan dróg. Wielokrotnie byłem inicjatorem działań mających na celu pozyskanie środków poza budżetowych. Podejmowałem szereg działań dotyczących rozbudowy i remontów szkół, budowy mostów na drodze krajowej nr 44, spraw związanych z budową chodników, barier energochłonnych, regulacji cieków wodnych, potoków, modernizacji central telefonicznych, modernizacji boisk pikarskich, pomagałem w poszukiwaniu pracy. W strukturach SLD

pełnię funkcję członka Zarządu Powiatowego SLD w Oświęcimiu, wiceprzewodniczącego platformy programowej pod nazwą „Platforma Socjalistyczna”, członka Rady Wjewódzkiej SLD w Krakowie. Jestem działaczem sportowym w klubie LKS Piotrowice (członek zarządu). Przez kilka lat pełniłem funkcję prezesa Zarządu Oddziału ZNP w Przedziszowie. Pracy jest bardzo dużo i pochłania ona wiele czasu, ale jeżeli zdecydowałem się na taką działalność, staram się wykonywać ją jak najlepiej. Jako radny, asystent posła zdobyłem przez ostatnie lata wiele doświadczenia, wiem do których drzwi trzeba pukać i jak, żeby coś osiągnąć. Niektóre sprawy są bardzo trudne do załatwienia i ciągną się miesiącami, a nawet latami. Z reguły nie poddaję się i walczę do końca aby osiągnąć określony cel. Jeżeli wygram i zostanie posłem realizował będę następujące zadania:

- **Przeciwdziałanie bezrobociu** (rozwoj budownictwa mieszkaniowego, służącego tworzeniu nowych miejsc pracy); zwiększenie inwestycji publicznych, bezpłatne przejazdy komunikacją publiczną i zniesienie urzędowych opłat dla bezrobotnych)
- **Walka z wyzyskiem** (stanowcze

egzekwowanie praw pracowniczych, systematyczne podnoszenie płacy minimalnej, emerytury i rent, wspieranie związków zawodowych i pracobiorców (w walce o godne życie)

- **Zmniejszenie przepaści pomiędzy bogatymi a biednymi** (NIE dla podatku liniowego- korzystnego dla najbogatszych, NIE dla jednej stawki VAT, czyli droższej żywności, lekarstw i produktów, poprawa dostępności i jakości opieki zdrowotnej i tanie lekarstwa, pomoc państwa w likwidacji obszarów biedy w miastach i byłych PGR-ach, zwiększenie kwoty wolnej od podatku dla najmniej zarabiających)
- **Nie dla dzielenia dzieci na biedne i bogate!** (zwiększenie godzin zajęć kolek przedmiotowych, sportowych, równoprawny dostęp młodzieży do rynku pracy w tym do zawodów korporacyjnych)

- **Gospodarka dla człowieka, utrzymanie wysokiego tempa wzrostu gospodarczego- nowe miejsca pracy**, (stały wzrost inwestycji w gospodarce, usprawnienie efektywności gospodarczej polskiego rolnictwa, rozwój spółdzielczości, łatwy

dostęp do kredytów)

- **Jasny, czytelny i stabilny system podatkowy**, (progressywny system podatkowy dla osób fizycznych z większą liczbą progów podatkowych, utrzymanie niskiego 19% podatku dla przedsiębiorstw, ulgi za tworzone nowe miejsca pracy)

- **Rozwój gospodarki opartej na wiedzy**, (wspieranie lokalnych inicjatyw gospodarczych, inwestycje w drogi, służbę zdrowia, edukację i sport, inwestycje w ochronę środowiska naturalnego -oczyszczalnie ścieków, kanalizacje)

- **Państwo tolerancyjne, neutralne światopoglądowo**
- **Poprawa bezpieczeństwa i porządku publicznego** (bezpieczne miejsce zamieszkania)
- **Państwo służące obywatelom** (więcej władzy i pieniędzy dla samorządu)

Pomimo, że tych postulatów jest dużo postaram się o ich realizację, szczególnie dbając o powiaty: chrzanowski, myślenicki, oświęcimski, suski, wadowicki. Członkowie mojej partii mówią o mnie „malo mówi, dużo robi”. Ocenicie to państwo sami po czterech latach, jeżeli zagłosujecie na mnie.

KANDYDAT NA POSŁA

www.jozef-kala.pl



Józef Kała
Józef KAŁA
STAROSTA OŚWIĘCIMSKI

wybory parlamentarne 2005

Szanowni Państwo!

Jako mieszkaniec powiatu oświęcimskiego, wieloletni wójt gminy Polanka Wielka, a obecnie starosta oświęcimski, podjąłem niełatwą decyzję ubiegania się o mandat poselski w nadchodzących wyborach parlamentarnych.

Piastując urząd starosty, za cel postawiłem sobie rozwój gospodarczy i dobro mieszkańców naszego powiatu. Dowiodłem, że można rozwiązywać nawet trudne problemy. W wyniku moich starań, powiat pozyskał wiele środków zewnętrznych (tylko w ubiegłym roku ponad 9 milionów złotych dodatkowych dochodów).

Dzięki współpracy z gminami i województwem oraz właściwemu wykorzystaniu pozyskanych funduszy między innymi:

remontowane są drogi powiatowe (ważniejsze inwestycje w tym zakresie to modernizacja ulicy Dąbrowskiego w Oświęcimiu, drogi powiatowej Zaborze-Grojec oraz drogi powiatowej w Smolicach); budowana jest hala sportowa przy Powiatowym Zespole nr 2 Szkół OMSiT w Oświęcimiu; modernizowane są oddziały Szpitala Powiatowego; oddano do użytku nowy budynek dla pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej w Bobrku; sukcesywnie prowadzone są remonty w szkołach powiatowych; od października studenci rozpoczną naukę w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Oświęcimiu.

Polska również potrzebuje dobrego zarządzania.

Dlatego zwracam się do Państwa z prośbą o poparcie w nadchodzących wyborach parlamentarnych. Jestem głęboko przekonany, że moje dotychczasowe doświadczenie w pracy na rzecz naszego powiatu pomoże mi w dalszym ciągu skutecznie troszczyć się o rozwój kraju i naszego regionu.

Niezależnie jednak od Państwa preferencji wyborczych, szczególnie gorąco proszę i zachęcam do wzięcia udziału w głosowaniu. Polska potrzebuje dobrego wyboru.

Głosujmy i wybierajmy ludzi, których znamy, którzy coś osiągnęli i swoją dotychczasową postawą udowodnili, że będą dbać o nasze sprawy, a przede wszystkim – będą mieć na uwadze dobro Polski.

Pozostając z nadzieją na Państwa poparcie, życzę wszelkiej pomyślności

Kandydat do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

Józef Kała

Józef Kała
Starosta Oświęcimski



Pozycja nr

1

Józef KAŁA

Komitet Wyborczy PSL

Jan Klęczar

kandydat na Posła RP

lista nr 10 (Polskie Stronnictwo Ludowe) poz. 6

Szanowni Państwo

Zbliża się ważny dzień - 25 września - dzień, w którym po raz kolejny staniemy przed szansą poprawy jakże trudnej dla wszystkich nas rzeczywistości. To, czy zostanie ona wykorzystana, zależy wyłącznie od nas. Jeśli każdy z nas tego dnia spełni swój obywatelski obowiązek i zgodnie z własnymi przekonaniem odda głos w wyborach parlamentarnych, będzie miał pełne prawo oczekiwać, że osoba, której udzielił poparcia, spełni deklarowane obietnice i rozliczać ją z efektów służby, jaką jest praca w parlamencie RP. Dlatego tak ważne jest, czy tego dnia pójdziemy do wyborczych urn i komu damy kredyt zaufania.

25 września to dzień ważny dla mnie także i z innego powodu. Po ponad dwudziestu latach pracy zawodowej i działalności społecznej na terenie gminy Kęty, a od kilku lat także i powiatu oświęcimskiego, odważyłem się na podjęcie wyzwania, jakim jest start w wyborach parlamentarnych. Jeśli wolą wyborców zostanie reprezentantem Naszej Ziemi w władzach ustawodawczych kraju, będę kontynuował dotychczasowe działania na rzecz rozwoju gospodarczego, szczególnie zaś wzrostu znaczenia drobnej, lokalnej przedsiębiorczości, tak ważnej dla społeczności mniejszych miast i wiosek, bo to właśnie dzięki niej powstają nowe miejsca pracy. Nie zapominam o tym, że naturalne środowisko jest wspólnym dziedzictwem, które służyć ma także naszym dzieciom i wnukom. Troska o czystość i właściwe gospodarowanie na naszej polskiej ziemi jest i zawsze będzie obecna w moich działaniach.

Dziękując za każdy oddany w wyborach parlamentarnych głos,

pozostaje z szacunkiem


Jan Klęczar



* 54 lata, rodowity kęczanin, wykształcenie wyższe (absolwent AGH w Krakowie)

* od 1993 roku dyrektor Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Kętach

* działacz ruchu ludowego i spółdzielczego

* radny Rady Powiatu Oświęcimskiego dwóch kadencji

* żonaty, czworo dzieci

Gimnazjum nr 2 w Kętach ma swego patrona...

(dokończenie ze strony 2)

Na początku Mszy Świętej Ks. Biskup przeczytał błogosławieństwo dla szkoły od Ojca Świętego Benedykta XVI. Następnie wygłosił homilię, w której cytował fragmenty listu przesłanego przez Dyrekcję i Radę Pedagogiczną Gimnazjum nr 2 w Kętach. Znalazło się w nim m.in. zapewnienie: "Pragniemy żyć w świetle myśli i czynów Naszego Ojca Świętego i być świadectwem Jego bezgranicznej wiary w znaczenie i siłę młodzieży - przyszłości świata."

W dalszej części kazania Biskup przekazał społeczności szkolnej, iż decyzja dotycząca wyboru patrona "wpisuje się głęboko w bogatą historię miasta, z którego wyszedł Święty Jan Kanty. I w ten sposób u początków dopisaliście do tej historii nowy rozdział. Bo ta decyzja i wybór patrona mówi o waszym programie dydaktycznym i pedagogicznym. O tym, czego naprawdę pragną ci, którym dobro tej szkoły leży na sercu".

Zebrana licznie w kościele młodzież gimnazjalna miała przed oczami widniejącą z prawej strony ołtarza znamienny napis: "Wy jesteście przyszłością świata".

Po mszy św. goście udali się do szkoły, gdzie burmistrz Roman Olejarz wraz z dyrektorem szkoły Marią Koperską odsłoniли tablicę pamiątkową z wrytymi na niej słowami Jana Pawła II: "Wy jesteście moją

nadzieją". Biskup Rakoczy dokonał jej poświęcenia.

Dalsza część uroczystości odbywała się w Domu Kultury w Kętach. Tam też zgromadziła się młodzież oraz zaproszeni goście, wśród których obecni byli m.in. rodziny Wojtyłów z Kęt i Czańca oraz kolega szkolny Karola Wojtyły - Stanisław Jura. Nie zabrakło również władz oświatowych oraz przedstawicieli władz samorządowych Gminy Kęty z Panem Burmistrzem na czele. Najważniejszym momentem uroczystości było odebranie przez Panią Dyrektora Marię Koperską z rąk Burmistrza Romana Olejarza aktu nadania Gimnazjum nr 2 w Kętach imienia Jana Pawła II. W okolicznościowym wystąpieniu Dyrektor Delegatury Kuratorium Oświaty w Wadowicach Andrzej Szafranski podkreślił wysoki poziom pracy szkół na terenie Gminy Kęty. Młodzież gimnazjum przedstawiła program słowno - muzyczny, którego wysłuchano w skupieniu i ze wzruszeniem. W absolutnej ciszy wyjątkowo aktualnie zabrzmiały odtworzone słowa Jana Pawła II kierowane do młodych Polaków: "Jesteście przyszłością świata. Od was zależy jutrzejszy dzień. Wy musicie przenieść ku przyszłości to całe olbrzymie doświadczenie dziejów, któremu na imię Polska."

Po części artystycznej goście zostali zaproszeni do szkoły na uroczysty obiad. Obejrzeni również przygotowaną przez nauczycieli multimedialną prezentację Gimnazjum nr 2 w Kętach - szkoły, która pragnie w realizacji swoich zadań dydaktycznych i wychowawczych odwoływać się do nauczania Jana Pawła II: "W wychowaniu chodzi o to, ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem - o to, ażeby bardziej był, a nie tylko więcej miał, ażeby poprzez wszystko, co ma, co posiada, umiał bardziej i pełniej być człowiekiem - to znaczy ażeby również umiał bardziej być nie tylko z drugimi, ale i dla drugich."

Cała społeczność szkolna składa serdeczne podziękowania za udzieloną pomoc wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tej uroczystości: Burmistrz Gminy Kęty, Przewodniczący Rady Miejskiej w Kętach, Zakład Urządzeń Przemysłowych ZAM Kęty, ENION S.A. Rejon Energetyczny Kęty, Fotocentrum p. H. Cinal, MZWIK w Kętach, MZK Kęty, KOMAX Kęty, BPH o/Kety, p. Pierkowie, ks. Jerzy Musiałek, PZU o/Kety, Dom Kultury w Kętach, p. Antoni Pudełko Piarszowice, kuchnia działająca w Szkole Podstawowej nr 2 w Kętach, Zakład betoniarski Nowa Wieś.

M. S.

Docent doktor medycyny Leonard Bier

W poprzednim numerze „Kęczanina” przedstawiłem Państwu sylwetkę doktora Ferdynanda Długołęckiego. Dziś chciałbym przypomnieć postać jego wychowanka i ucznia, wybitnego polskiego higienisty i epidemiologia docenta Leonarda Biera,

Leonard Antoni Bier urodził się 25 IX 1872 roku w Kętach. Był synem Antoniego Biera – właściciela miejscowej trafiki, który miał za sobą długą służbę wojskową. Matką jego była Albertyna z domu Repczyńska. W roku 1882 w Kętach ukończył Leonard szkołę powszechną. Maturę uzyskał w Gimnazjum w Wadowicach w roku 1890 i rozpoczął studia lekarskie na Uniwersytecie Jagiellońskim. To właśnie wówczas utrzymywał bliskie kontakty z doktorem Ferdynandem Długołęckim. Dzięki tej znajomości młody student zainteresował się bardzo oryginalnym na ówczesne czasy tematem higieny komunalnej (osiedli ludzkich i wody), poznał zagadnienia epidemiologii i medycyny wewnętrznej. W latach międzywojennych Bier zawsze podkreślał wielki wpływ, jaki doktor Długołęcki wywarł na niego. Na czwartym roku studiów zetknął się z wybitnym polskim bakteriologiem (uczniem Pasteura i Kocha) a także działaczem społecznym – profesorem Odonem Bujwidem i jako wolontariusz został asystentem w prowadzonej przez niego Katedrze Higieny. Funkcję tą sprawował od roku 1895 aż do czasu powołania na stanowisko adiunkta w Zakładzie Badania Środków Żywności w roku 1898. W tym czasie doktor Bier rzucił się w wir pracy naukowej. Warto przytoczyć tematy kilku jego publikacji z pierwszych lat XX wieku: w roku 1903 opracował wspólnie ze znanym fizjologiem Napoleonem Cybulskim instrukcje dla lekarzy szkolnych, jako jeden z pierwszych w Galicji zwrócił uwagę i podał rozwiązania problemu oczyszczania ścieków. Jako pionierskie w dziedzinie higieny wzroku można uznać prace doktora Biera dotyczące konieczności i zasad stosowania oświetlenia w szkołach.

W tym też okresie Leonard Bier wyjeżdżał na liczne konferencje naukowe, zarówno w kraju jak i za granicą. Wszystko to pomagało Bierowi zdobywać i pogłębiać wiedzę na tematy sanitarne, epidemiologiczne, higieniczne i żywieniowe, czyniąc go jednym z najwybitniejszych polskich specjalistów w tych dziedzinach.

W roku 1907, na skutek złożonej przez profesora Bujwida dymisji, objął Leonard Bier stanowisko dyrektora w Zakładzie Badania Środków Żywności i odtąd poświęcił mu wszystkie swe siły. Szeroka działalność doktora Biera wpłynęła wyraźnie na pod-



niesienie stanu sanitarnego ówczesnej Galicji. Na szczególną uwagę zasługuje gruntowne przeprowadzenie kontroli galicyjskich targów mlecznych, opisanie zagrożeń wynikających z niewłaściwego przechowywania przetworów mlecznych i przedstawienie środków zaradczych. Prace te dały swój wymierny efekt – liczba zachorowań na choroby zakaźne wynikające z zabrudzenia lub złego postępowania z mlekiem i serami znacznie się zmniejszyła. Drugi ważny kierunek badań prowadzonych w Zakładzie to ocena skuteczności i wprowadzenie do codziennej praktyki metod antyseptyki i dezynfekcji (przy użyciu np. formaliny). Doktor Bier, jako jeden z pierwszych, opracował metody dezynfekcji mieszkań w których wystąpiły choroby zakaźne. Niemniej istotne wydają się prace z zakresu metod tępienia pasożytów zbożowych i mącznych, szeroko rozpowszechnionych w młynach i składach zboża a przyjmowanych wówczas jako zło konieczne. Dyrektor Bier nie wahał się podjąć się walki z nagminnym fałszowaniem popularnych używek - kawy i herbaty oraz przypraw korzennych.

Tak szerokie horyzonty i rozległą wiedzę zawdzięczał Bier częstym wyjazdom na konferencje i zjazdy, szczególnie zaś na coroczne posiedzenia międzynarodowego Towarzystwa Higieny Publicznej, gdzie referowano najnowsze osiągnięcia z dziedziny higieny i ochrony zdrowia. W okresie urlopu doktor Bier na własny koszt udawał się na studia naukowe na uniwersytetach w Wiedniu i Monachium.

W 1913 roku przeniósł Zakład Badania Środków Żywności z ulicy Strzeleckiej 9 do wygodnego i przestronnego budynku przy ulicy Zygmunta Augusta 1, gdzie urządził salę wykładową, salę ćwiczeń a także małe muzeum. Na ten okres datuje się również działalność dydaktyczną dyrektora. Doktor Bier zorganizował również kursy dla miejskich komisarzy targowych, dla lekarzy powiatowych i lekarzy – kandydatów do publicznej służby zdrowia a także dla sędziów z zakresu ustawodawstwa żywieniowego.

Okres międzywojenny to dla doktora

Leonarda Biera czas wytężonej pracy związanej z tworzeniem regulacji prawnych kontroli produktów żywnościowych. Już w 1917 roku opracował na zlecenie Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego projekt ustawy o dozorcze nad żywnością i przedmiotami użytku. Projekt ten udoskonalany przez kolejnych 10 lat posłużył jako podstawa Ustawy Żywnościowej z dnia 22 marca 1928 roku. Ustawa ta była wspaniale opracowana i z niewielkimi zmianami przetrwała do 1970 roku! Bier wprowadził tu podstawowe pojęcia: „szkodliwy dla zdrowia”, „zepsuty”, „podrobiony”, „sfalszowany”, „fałszywie oznaczony” i podał ich definicje.

Na okres międzywojenny przypada również praca doktora Biera w wielu komisjach ministerialnych: był członkiem rady zajmującej się dozorem żywności i przedmiotów użytku przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych a w 1929 roku został powołany do Głównej Komisji do Spraw Jakości Mąki i Pieczywa przy tym ministerstwie. Z nowych badań należy wymienić prace dotyczące kontroli spożywczej wódek i win oraz napojów chłodzących i gazowanych. W roku 1928 powstała rozprawa habilitacyjna „O serach polskich”, na podstawie której udzielono Bierowi veniam legendi (prawo do wykładania na uczelniach wyższych przyznawane na podstawie habilitacji) z zakresu higieny. Od roku akademickiego 1930/31, już jako docent, prowadził wykłady z zakresu higieny żywności i żywienia dla studentów medycyny i z higieny ogólnej dla studentów farmacji.

W roku 1935 docent Bier przeszedł na emeryturę, otrzymując oficjalne podziękowanie od ministra zdrowia. W Zakładzie Badania Środków Żywności pracował przez 40 lat, przez 28 lat był zaś jego dyrektorem. W roku 1937 przyjął propozycję kierowania Katedrą Higieny UJ i sprawował tę funkcję do końca semestru letniego 1939, wykorzystując jednocześnie ostatnią możliwość pracy naukowej.

Docent Leonard Bier był człowiekiem niezwykle skromnym, nigdy nie szukał rozgłosu i uznania dla swej ciężkiej pracy. Wyśięk jego życia - organizacja Zakładu Badania Środków Żywności - nie poszedł na marne. Obowiązki Zakładu (po likwidacji w roku 1937) przejęła krakowska filia Państwowego Zakładu Higieny a już w okresie powojennym Wojewódzka Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna w Krakowie wraz z podległymi jej Stacjami Powiatowymi. Wychowankowie docenta Biera przez wiele lat służyli w tych instytucjach fachową wiedzą, jaką nabyli w czasie pracy ze swym przełożonym. W czasie okupacji, w związku z trudnymi warunkami materialnymi, docent Bier zapadł na zdrowiu. Zmarł 27 V 1943 roku.

Maciej Bilek



Spadochroniarz „URBAN” (6)

Pasjonująca historia cichociemnego wywiadowcy ppor. Stefana Jasińskiego

Z końcem lipca 1944 r. zamieszkał u nas «Urban» [...]. Byłam już wtedy od wiosny 1944 r. łączniczką AK, ps. «Hanka», zaprzysiężoną przez Antoniego Szlachcica⁴³ i Stanisława Chybińskiego, z którym «Urban» później często kontaktował się. Nie uzależniał jednak od niego swojej działalności. W tym czasie dostarczałam korespondencję i przesyłki do «Urbana» oraz odwrotnie, pochodzące wprost z KL Auschwitz od kierownictwa Rady Wojskowej Oświęcim, poprzez członków grupy PPS w Brzeszczach, a mianowicie Władysława Pytlika⁴⁴ i Danutę Bystróż⁴⁵.

Odbierałam także przesyłki kierowane do «Urbana» z Bielska, na punkt kontaktowy w Kętach, oraz dostarczałam do Kęt informacje wysyłane odwrotną drogą przez «Urbana»⁴⁶.

Nad analizą otrzymywanych materiałów oraz przygotowaniem odpowiedzi i zapytań do wysyłki pracował on długo i starannie, nieraz po kilka godzin dziennie.

Nazywaliśmy go w domu Januszem⁴⁷. Domyślaliśmy się wprawdzie, że jest skoczkiem spadochronowym, ale tego dokładnie nie wiedzieliśmy.

Pamiętam również, że «Urban» słuchał z nami podczas trwania Powstania Warszawskiego audycji radia londyńskiego BBC w czasie nadawania komunikatów, zatytułowanych z «Dymem pożarów, z kurzem krwi bratniej» dosłownie rwał sobie włosy z głowy i bardzo rozpacział, że nie może wraz z kolegami walczyć w obronie Warszawy.

«Urban» przebywał u nas w Osieku do września 1944 r. Czasami jednak opuszczał dom mojego ojczyma i był nieobecny kilka dni. Niemniej stale wracał i stale miejsce jego pobytu stanowiła pracownia malarska Józefa Chlebusa⁴⁸.

Anna Trzaska nie wiedziała wówczas, że ppor. Jasiński dla większego bezpieczeństwa poszukiwał dla siebie dodatkowej konspiracyjnej kwatery. O tej sprawie został powiadomiony m.in. członek BCh, Jan Adamus ps. „Bagno”, który jednak nie mógł przyjąć „Urbana” do siebie, ponieważ w jego domu w Malcu ukrywały się

już inne osoby poszukiwane przez hitlerowców⁴⁹.

Ostatecznie miejscowi działacze BCh – Andrzej Dusik i Karol Petkowski ps. „Wrzos” zapewнили mu dodatkowy pobyt u kowala Franciszka Pawia w Malcu. „Urban”, starając się zachować całkowitą dyskrecję, mieszkał w jednym pokoju z synami kowala – Antonim i Kazimierzem. Z tym ostatnim, członkiem BCh, ps. „Sosna”, podjął nawet wyprawę rowerową do Oświęcimia. Wracali z niej, jadąc przez most na Sole, a następnie szosą wzdłuż tej rzeki, mijając po drodze położony obok obóz macierzysty w Oświęcimiu. Kiedy dojechali do Rajska, „Urban” sporządził notatki i potajemne szkice terenu przyobozowego, którego znajomość była tak ważna w wypadku podjęcia akcji zbrojnej na rzecz uwolnienia więźniów⁵⁰. W Malcu sądzono również, że z zawodu jest adwokatem, przybyłym do tej miejscowości z Warszawy⁵¹.

Ppor. Jasiński oddany był bez reszty prowadzonym w tym kierunku przygotowaniom. Często udawał się w sobie tylko wiadome miejsca i przeważnie opuszczał dom Pawiów wieczorami, a jego powroty następowały późną nocą⁵².

Przypisy

⁴³ A. Szlachcic przez pewien okres czasu ukrywał się u Chlebusów w Osieku. W maju 1944 r. został aresztowany i umieszczony w obozie. Przebywał w podziemiach Bloku Śmierci (blok nr 11) w celi nr 20, gdzie pozostawił napisy: „Maria” (imię matki), „Babice” (miejsce zamieszkania rodziców) i „Laura” (pseudonim, którym posługiwał się w konspiracji AK). Rozstrzelany w KL Auschwitz II-Birkenau 6.1.1945 r. APMA-B. Zespół Oświadczenia, t. 88, k. 98-99, t. 97, k. 128-140, relacje M. Szlachcica; A. Cyra: Kat i ofiara. „Oświęcimski Chemik” 1987 nr 2.

⁴⁴ „W 1944 r. organizacja nasza nawiązała kontakt z Armią Krajową. Odbyła się konferencja z dowódcą Okręgu Śląskiego AK. Przypominam sobie, że po przybyciu „Urbana”, który następnie działał na terenie przyobozowym, organizacja nasza pomogła mu nawiązać kontakt z więźniami obozu oświęcimskiego” APMA-B. Zespół Oświadczenia, t. 14, k. 3-4, relacja W. Pytlika; tegoż: Zespół Wspomnienia, t. 84, k. 178-179 i 187.

⁴⁵ „W gabinecie dentystycznym w Jawiszowicach koło Brzeszcz, gdzie byłam zatrudniona, znajdował się punkt kontaktowy

z „Urbanem”, łączniczką z nim była Anna Knapczyk (po mężu Trzaska)”. APMA-B. Zespół Oświadczenia, t. 95, k. 188, relacja D. Pytlik (z domu Bystróż).

⁴⁶ Były to najprawdopodobniej kontakty z Inspektorem Bielskim (Inspektorat Południowy – Śląski), por. Antonim Morawskim (prawdziwe nazwisko Cichy ps. „Roch”). APMA-B. Zespół Oświadczenia, t. 92, k. 251-253, relacja A. Morawskiego. Relacja ta zawiera wiele nieścisłości. Por. Z. Walter-Janke: Nie wyjaśniona historia skoczka „Urbana”. „Za Wolność i Lud” 1967 nr 3.

⁴⁷ „Urban” przebywając pod Oświęcimiem prawdopodobnie posługiwał się nadal dokumentami, które wystawione były na nazwisko Janusz Kręcki. Później dopiero otrzymał od przyobozowej organizacji BCh dokumenty, z których wynikało, że nazywa się Stanisław Kozielec (patrz przypis 51).

⁴⁸ APMA-B. Zespół Oświadczenia, t. 107, k. 112-115, relacja A. Trzaski. J. Chlebus został aresztowany 10.11.1944 r. Przebywał w obozie oświęcimskim do 18.1.1945 r., skąd ewakuowany został do KL Mauthausen-Gusen, a stamtąd do Melku, gdzie zginął w lutym 1945 r. Razem z nim aresztowano jego żonę Marię Wandę, która przeżyła pobyt w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Aresztowania nie miały nic wspólnego z działalnością i pobytem „Urbana” u Chlebusów. APMA-B. Zespół Oświadczenia, t. 107, k. 120-123, t. 85, k. 81 i t. 104, k. 118-119, relacje b. więźniarek M. W. Chlebus i Z. Domasik.

⁴⁹ APMA-B. Zespół Oświadczenia, t. 107, k. 61, relacja J. Adamusa.

⁵⁰ APMA-B. Zespół Oświadczenia, t. 38, k. 80, t. 21, k. 123, t. 36, k. 31-32, t. 36, k. 37-39, relacja L. Palmy, A. Mitoraja, K. Petkowskiego i K. Pawia.

⁵¹ APMA-B. Zespół Oświadczenia, t. 38, k. 80, relacja L. Palmy.

⁵² APMA-B. Zespół Oświadczenia, t. 36, k. 37-39 oraz t. 107, k. 40, relacje K. Pawia.

Najnowsza publikacja Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau jest poświęcona mało znanej historii związanej z KL Auschwitz. Autor książki, dr Adam Cyra – pracownik Działu Naukowego Muzeum – opisuje tragiczną historię cichociemnego, ppor. Stefana Jasińskiego ps. „Urban”, który razem z mieszkańcami Malca działał w 1944 r. w pobliżu KL Auschwitz. Za zgodą autora, na stronach „Kęczanina” publikujemy tę pasjonującą historię wywiadowcy i bohaterkich mieszkańców Malca działających w antyhitlerowskim Ruchu Oporu.

Karol Wojtyła w Kętach

**„Kwiatki Jana Pawła II” wybrał i opracował Janusz Poniewierski
pomysł i współpraca Jan Turnau Wydawnictwo Znak, Kraków 2002**

„Kwiatki Jana Pawła II opowiadają o „zwykłym” człowieku, który jest otwarty na Boga i to go czyni „niezwykłym”. „Czuję się mały w rękach wielkiego Boga” – napisał kiedyś Jan Paweł II w liście do ojca Leona Knabita. Oto prawdziwa tajemnica Papieża. Jak powiada Ewangelia: „Kto zgubi wielkość swą, ten ją znajdzie”

Janusz Poniewierski

(fragment)

W roku 1969 ukazała się najważniejsza praca filozoficzna Karola Wojtyły: „Osoba i czyn”, książka znakomita, ale bardzo trudna...

Karol Wojtyła lubił odwiedzać proboszcza w Kętach, księdza prałata Józefa Świądra, z którym doskonale się rozumieli, a nawet przyjaźnili – opowiada ksiądz Franciszek Kołacz.

Kiedyś, podczas rejonowego spotkania księży w Oświęcimiu, ksiądz Świąder jakimś żartem „dokuczył” Księdzu Kardynałowi, który karząc go powiedział:

- Ej, Prałacie, będziesz za to siedział w czyśćcu.

Prałat Świąder natychmiast mu odpowiedział:

- Tak. I nawet wiem, co tam będę robił.

- Co takiego? – pyta zaciekawiony Kardynał.

A prałat na to:

- Będę czytał „Osobę i czyn”.

Całe zgromadzenie kapłańskie ryknęło śmiechem: śmiał się również serdecznie i Ksiądz Kardynał.

W maju 1972 roku Ksiądz Kardynał Wojtyła prowadził pogrzeb księdza Świą-

dra. Stałem obok niego, gdy grabarze wkładali trumnę do grobowca i usłyszałem półgłosem wypowiedziane zdanie:

- No, teraz Prałat czyta już „Osobę i czyn”.

Źródło: ks. F.Kołacz, *Ojciec Święty w naszej pamięci, w: Przez Podgórze na Wa-*

tykan.

Maj 1972 roku – to dla wielu mieszkańców naszej gminy maj ostatni. Tak dobrze pamiętają tamto przebudzenie wiosny, mszę św. i ostatnią drogę ks. prałata Józefa Świądra.

Jeśli w domowych archiwach macie Państwo jakieś zdjęcia, a w sercach wspomnienia, czekamy na nie.

Redakcja „Kęczanina”



Zdjęcia z pogrzebu ks. Świądra z udziałem Kardynała (przekazane przez p. Witkowskiego)

idzie nowe, czyli rzecz o przepowiadaniu...

Po raz kolejny mam okazję powitać czytelników. Po rezygnacji poprzedniej redaktor, (spowodowanej względami zdrowotnymi) przygotowaniem „Kęczanina” zająłem się ja - Maciej Hejnowicz.

Bieżący numer powstawał w trybie dość przyspieszonym. Główną tego przyczyną są nadchodzące wybory parlamentarne. Chcieliśmy udostępnić nasze łamy kandydatom do sejmu, którzy w ten sposób chcieliby wypromować się wśród czytelników-wyborców.

Sam układ gazety na razie nie ulega żadnym zmianom. Nigdy nie przywiązywałem dużej wagi do spraw formalnych w naszej gazecie i chyba się już nie zmienię. Natomiast już w bieżącym numerze dokonuję zdecydowanego wycięcia horoskopu. Jestem zwolennikiem racjonalizmu i odpowiedzialnej promocji rozsądku

przez wszelkie media.

Być może hasło „Klient nasz Pan” winno mieć pierwszeństwo wobec gazety mającej przynosić dochód i niezależnie od poglądów redaktora w gazecie powinny być obecne takie tematy, które znajdują czytelników. Być może, ale nie na pewno. Być może dlatego, że wielu stosuje tę regułę, nasz świat zaczyna grzęznąć w pomieszaniu pojęć nauki i paranoi, prawdy i nibyprawdy, mądrości i pseudomądrości.

Zamiast horoskopu, którego poczytność jest być może duża (co wynika z pewnej psychologicznej reguły, której uświadomienie może się okazać całkiem przydatne) proponuję powrót do rubryki popularyzującej osiągnięcia współczesnej nauki.

A swoją drogą warto wiedzieć, co oznacza zwrot „urodzić się w Rybach”?

Otóż chodząc dookoła bloku, widzę ten blok coraz to na innym tle. Raz na tle Żaru (patrząc na południe), raz na tle Soły, raz na tle innych bloków i domów. Jeśli patrzmy z Ziemi (planety) na Słońce lub w jego kierunku (nawet jeśli jest noc i Słońce jest po drugiej stronie Ziemi) podobnie widzimy je na tle różnych gwiazd. Ziemia goni dookoła Słońca jak i ja mogę gonić dookoła bloku i stwierdzać, że teraz „blok jest w Żarze” potem blok jest „w Sole”, potem „w ósemce” (czyli na tle bloku numer 8). Ziemia kręci się dookoła własnej osi i ja też mogę obracać się dookoła siebie. Jeżeli stoję po północnej stronie bloku, to mam go na tle Żaru, nawet jeśli patrzę się w stronę Nowej Wsi, to blok cały czas jest „w Żarze”.

Tak jest z Ziemią i ze Słońcem. Tło dla Słońca stanowią gwiazdy widoczne tylko w nocy, ale i w dzień są one na niebie. Poszczególne układy gwiazd dostały swoje
dokończenie na stronie następnej

„Nasi” w Szczyrku

Pięćdziesięcioro dzieci z parafii NSPJ w Kętach dzięki ks. Stanisławowi Cadrowi oraz opiekunom: p. Jackowi Bakalarskiemu, p. Annie Kapci i animatorom spędziło dziesięć sierpniowych dni w Szczyrku i choć pogoda nie zawsze dopisywała, atrakcji nie zabrakło.

Wypoczynek w Szczyrku pomyślany został przede wszystkim jako rekolekcje, zatem głównym punktem dnia była Msza św. i spotkania w grupach, poświęcone refleksji nad ewangelicznymi przypowieściami. Pogłębieniu kontaktu z Bogiem służyło również nawiedzenie Sanktuarium MB Królowej Polski na Górcie. Tam dzieci modliły się przy grocie objawień i próbowały wody z cudownego źródła.



Liczne spacerunki po okolicy i wycieczka na Skrzyczne pozwoliły dzieciom poznać piękno Beskidzkiej przyrody. Wieczorami, podczas Tygodnia Kultury Beskidzkiej, na szczyrkowskiej scenie oglądały występy zespołów folklorystycznych z wielu regionów Polski oraz z zagranicy: Litwy, Chorwacji, Portugalii. Największych jednak wrażeń dostarczyły występy Meksykańczyków oraz naszego rodzimego „Ondraszka”.

Wiele emocji, zwłaszcza wśród chłopców, wzbudziło spotkanie z p. Piotrem Fijasem, którego zaprosił ks. Stanisław. Trener polskich skoczków narciarskich, a wcześniej znakomity zawodnik, opowiadał o swoich osiągnięciach sportowych oraz o pracy trenera. Dzieci pytały o to, jak wyglądają treningi, z jakimi zawodnikami pracuje się najlepiej, o sprzęt narciarski i oczywiście o współpracę pana Piotra



z Adamem Małyszem, a nawet o znaczenie słynnej bułki z bananem. Wizyta pana Piotra zakończyła się wspólnym zdjęciem i rozdaniem autografów przez gościa. Dopelnieniem tego niezapomnianego spotkania były spacerunki pod skocznię w Biłej i Szczyrku (na tę ostatnią niektórym śmiałkom nawet udało się wejść).

Na koniec wyjazdu dzieci czekało jeszcze jedno zadanie: tradycyjny bieg samarytański. Dzieci zmierzyły się z różnymi zadaniami oraz odpowiadały na pytania dotyczące wyjazdu i pobytu w Szczyrku. Niektóre okazały się całkiem trudne, ale zwycięzcy zostali wyłonieni. Najlepszych nagrodzono po ostatnim wspólnym śniadaniu. Szczyrk pożegnał dzieci piękną, słoneczną pogodą, a dzieci Szczyrk i swoich gospodarzy – ks. A. Loranca oraz gościnnymi parafian – śpiewem.

Pobyt w Szczyrku dla wielu dzieci nie byłby możliwy, gdyby nie życzliwość ludzi dobrej woli, dlatego wszyscy uczestnicy rekolekcji składają im gorące „Bóg zapłać”. Dzieci wsparli:

Bank Spółdzielczy w Kętach
Towarzystwo Sportowe „Hejnał”
Firma „Kentpol”
Piekarnia pana Jacka Matyszkowicza
Firma „Ice-Mastery” pani Marii Ziemińskiej
PSS „Spoleń” w Kętach
Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Ski-ba” w Kętach
Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji
Firma Kapecki i Syn – Rzeźnictwo z Kóz
Wytwórnia Makaronów „Sak-Pol” Suwaj, Zeman.
P.H.U. „Martex”
Hurtownia „Marta”

AK

dokończenie ze strony poprzedniej

nazwy już bardzo dawno temu. Te układy składają się czasami z koszmarnie odległych od siebie gwiazd (które nigdy nie stanowiły żadnej całości). Tylko dlatego, że z Ziemi widziane są koło siebie, pewni Ziemianie nazwali taki zestaw gwiazd wspólną nazwą według dość ogólnych kryteriów. Granice między gwiazdozbiorami nie są wcale jednoznaczne. Wejście Słońca w gwiazdozbiór np. Barana oznacza, że jest ono widoczne na tle gwiazd ten gwiazdozbiór tworzących. Nic więcej. Ponadto daty wejścia Słońca do różnych gwiazdozbiorów też nie są precyzyjne. Chyba tylko na potrzeby horoskopów stworzono jednakowo trwające okresy w cyklu dwanaście na rok, których początek i koniec są w naszym kalendarzu podawane dość sztywno. Tak więc trudno ustalić jakikolwiek związek pomiędzy datą urodzin i przyszłością w oparciu o tło gwiazdowe

dla Słońca.

Dla dociekliwych ma zagadkę. Czy podawane w kalendarzach daty wejścia Słońca w odpowiedni gwiazdozbiór pokrywają się z faktycznym jego wejściem? Jeśli nie, to jak duże jest owo przesunięcie?

Dla tych, którzy odpowiedzą sobie na postawione pytania sugestia. I co na to horoskopy?

Jeśli jednak ktoś lubi być bałamucony, to proponuję czyste bałamuństwo.

Jeśli urodziłeś się w dzień parzysty, w dodatku podzieli przez 5, to w nadchodzącym miesiącu czeka cię wspaniała miłość, jeśli się nie trafi to dlatego, że osoba, która zostaje w twoim bliskim otoczeniu, ma rude włosy. Wystarczy zmienić towarzystwo.

Jeśli urodziłeś się w dzień parzysty niepodzielny przez 5, to w nadchodzącym miesiącu czeka cię wielka przygoda. Albo pojedziesz na wschód, albo na północ. Nie

zapomnij zabrać kanapek.

A jeśli urodziłeś się w dniu niepodzielnym przez żadną liczbę inną od daty i jedyńki, to wiedz, że jesteś pechowcem. Liczby pierwsze nigdy nie były dobrymi do urodzin.

Kolejna zagadka, Dla tych urodzonych „w dniach pierwszych”. Proszę o podanie wszystkich liczb pierwszych obecnych w naszym kalendarzu.

Zapraszam więc na strony naszej gazety, której zawartość zależeć będzie od Państwa aktywności, od gotowości do współpracy, od Waszej chęci do współtworzenia jakiejś części Rzeczywistości (przez duże Rz).

Rozsądnych zapraszam do krytyki, a malkontentów do jawnego narzekania.

Wasz stary nowy redaktor tymczasowy
Maciej Hejnowicz

„SNY O MIŁOŚCI”

Okres wakacyjny nie przerwał działania Grupy Literackiej „WYRAZ”, lecz przesunął akcenty na lżejsze w formie i w temacie sposób działania.

12 sierpnia b.r. Muzeum im. Emila Zegadłowicza stało się tłem i miejscem kolejnego „Wieczoru z poezją” twórców Małgorzaty Knycz i Stanisława Sikora pt. „SNY O MIŁOŚCI”.

Nie przypadkowo wybrano Gorzeń Górny na miejsce spotkania; po pierwsze ze względu na miłosną tematykę wierszy, a po wtóre ze względu na późniejszy piknik na działce Państwa Knyczów w Zagórzu.

Przybyli na godz. 17-tą goście z różnych stron naszego regionu wysłuchali monta-



Główni bohaterowie wieczoru Małgorzata Knycz i Stanisław Sikor przed publicznością.

żu słowno-muzycznego „Sny o miłości” złożonego z wierszy autorów w wykonaniu młodych recytatorów współpracujących z Grupą w osobach Edyty Lipowskiej i Tomasza Sokolińskiego z czuciem oddających klimat wierszy. Sam montaż składał się z pełnych uroku i młodzieńczej nieśmiałości wierszy o miłości 22-letniej Małgorzaty oraz bardziej zmysłowych, miejscami wręcz erotycznych, wierszy Stanisława.

Wzbudził on niemałe zainteresowanie widzów, która po spektaklu domagała się wyjaśnianie niektórych wierszy a nieliczni widzowie chcieli je nawet mieć na własność.

Gwoli wyjaśnienia informujemy, iż autorzy przygotowują właśnie swoje tomiki złożone również z prezentowanych wierszy do wydania w przyszłym roku. Po spektaklu zwiedzono Muzeum E. Zegadłowicza, po którym oprowadziła nas wnuczka autora „Zmór” i „Motorów” Pani Ewa.

Miłym akcentem było przekazanie przez Milenę Kilianek z Radomia, studentkę UJ, koleżankę Małgorzaty, swojej pracy licencjackiej „Oblicza kobiety w <Dziewczynię> Emila Zegadłowicza”.

Pani Ewa w zamian przekazała pełny tekst tego utworu autorce, z czego ona bardzo się ucieszyła.

Jeszcze jedna informacja, którą prze-



Edyta Lipowska i Tomasz Sokoliński z uczuciem oddający klimat wierszy autorów.
Foto: M. Kulpa

każal prezes Sikor ucieszyła członków Grupy: okazało się, że po długo oczekiwanym rostrzygnięciu konkursu poetyckiego pod hasłem „CREDO”, Stowarzyszenia Promocji Kultury „PODBESKIDZIE” w Bielsku Białej zakończył się niewątpliwym sukcesem Grupy. Aż sześciu członków naszej Grupy na 78 wyróżnionych zostało laureatami tego konkursu. Są nimi: Maria Anna Banaś z Inwałdu, Emilia Berndsen z Sulkowic, Zbigniew Lot z Andrychowa, Irena Mleczko z Kęt, Anna Nosal - Tobiasz z Oświęcimia, Stanisław Sikor z Kęt oraz kandydatka do Grupy Helena Ciecianiak z Osieka.

Po zakończeniu wieczoru dla ducha, uczestnicy wieczoru przenieśli się do Za-



Przybyli goście z różnych stron naszego regionu na pamiątkowym zdjęciu przed dworkiem *Foto: Marek Kulpa*

górza, gdzie Pani Teresa Knycz przygotowała coś dla ciała, na grilu.

Jerzy Jończy wspominał czasy, gdy działał jeszcze w grupie ojciec Małgosi a mąż Teresy - Andrzej, mówiąc, że córka przerosła ojca w poetyckich obrazach o miłości.

Do późna w nocy integrowała się Grupa Literacka „WYRAZ” ze swoją publicznością, wiele też informacji wniosła Pani Ewa, wnuczka Emila Zegadłowicza.

Myślę, że był to dobry pomysł na wakacyjny wieczór z poezją.

Zbigniew Lot.

PIERWSZE WYDAWNICTWO REAKTYWOWANEJ GRUPY LITERACKIEJ „WYRAZ”

Na dniach trafi do sieci księgarskiej oraz będzie dostępny w placówkach kulturalnych naszego miasta tomik wierszy i fraszek znanego kęckiego poety i kpiarza Romana Billika.

Tomik wydany dzięki staraniom Grupy Literackiej „WYRAZ”, sponsorowany przez rodzinę Romana z Warszawy przy współudziale Domu Kultury i lokalnych sponsorów Grupy Literackiej „WYRAZ”. Opracowania dokonał i do druku przygotował piszący te słowa Stanisław Sikor. Tomik zawiera sylwetkę twórcy, migawki z życia autora, analizę jego utworów autorstwa kolegi po fachu - Stanisława Tadeusza Drzyżdżyka oraz wspomnienia o nim najbliższych i kolegów po piórze. W tomiku zebrano utwory wierszowane autora w postaci wierszy i fraszek słynących z ciętego języka. Grafikę tomiku opracowała współpracująca z Grupą Monika Hałat, a okładkę rewersu Olga Billik.



Tytuł tomiku „Piórem i piórkami” przyjęto z jego sławnych felietonów drukowanych w ZML-owskich FAKTACH - OPINIACH. Osoby znające Romana wiedzą, jakiego formatu to był człowiek i na pewno z zadowoleniem powitają to wydawnictwo ratujące spuściznę lokalnego barda od zapomnienia.

W październiku Grupa Literacka „WYRAZ” przewiduje promocję tomiku na okolicznościowym wieczorze z poezją Romana Billika. Zainteresowanych zachęcamy do śledzenia z uwagą wydarzeń w Domu Kultury, gdzie odbędzie się spotkanie. Koszt zakupu wydawnictwa niewielki, a pozwoli przypomnieć stare dzieje z refleksją i humorem zawsze aktualnym.

Stanisław Sikor

Wakacyjna Akademia Przygód już za nami!

Dojrzewające jarzębiny, kasztany spadające z drzew to zwiastuny szybko nadchodzącej jesieni. A jak jesień, to i nowy rok szkolny. Skończył się beztrudny czas wakacyjnej laby, ale powróćmy wspomnieniem jeszcze raz do lata i tego, co Dom Kultury oferował dzieciom podczas tegorocznych wakacji. A działa się, oj działa....

Dużym powodzeniem cieszyły się przede wszystkim wszystkie wycieczki, na które wyjeżdżaliśmy z dziećmi od niemal pierwszego dnia wakacji aż do ostatniego.

A były to wyjazdy: do stadnin koni- w Wilamowicach i w Kętach -Podlesiu, do Ogrodzieńca, Ojcowskiego Parku Narodowego,



Wyprawa do Jaskini Ciemnej

wego, na Leskowiec i Groń Jana Pawła II oraz na Górę Żar.

Z okazji jubileuszowego roku 200-lecia urodzin Hansa Christiana Andersena, zaproponowaliśmy cykl zajęć pt. „Wakacje z panem Andersenem”, w ramach którego dzieci słuchały baśni w wyk. Jerzego Stuhra- ambasadora Andersena w Polsce, uczestniczyły w grach i zabawach plastycznych i ruchowych.

Dużo emocji (zarówno widzom, jak i uczestnikom) dostarczyły różnorodne konkursy, quizy i turnieje, jak: Wakacyjne Ligi Sportowe, Mini Listy Przebojów, Konkurs Piosenki i Wiedzy Turystycznej (ten ostatni, podsumowujący wycieczki), Rowery Tor Przeszkód.

Najmłodszy kinomani chętnie obejrzeliby seanse wyświetlane w ramach Letniego Kina Bajka, a miłośnicy teatru mogli aktywnie uczestniczyć (będąc jednocześnie widzami i aktorami) w spektaklu plenerowym pt. „Dokąd pędzisz koniku?”.

Pierwsze kroki taneczne w ramach nauki tańców integracyjnych stawiali uczestnicy zajęć pt. „W tanecznym kręgu”.

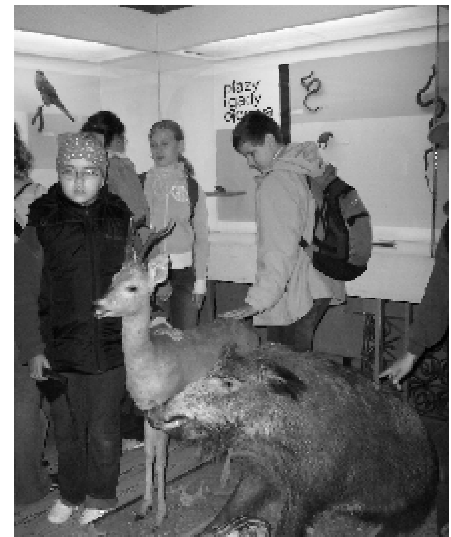
Powyższa relacja jest siłą rzeczy bardzo skróconym opisem tego, co robiliśmy podczas tegorocznych wakacji. Trudno w paru słowach opisać wszystkie zabawy, wycieczki i zajęcia. Zainteresowanych zapraszamy do obejrzenia mini foto kroniki (część zdjęć publikowaliśmy w poprzednim wydaniu „Kęczanina”).

Nie byłoby możliwe przygotowanie tak bogatej i różnorodnej oferty spędzania czasu wolnego przez dzieci, gdyby nie pomoc i dofinansowanie przede wszystkim ze strony Urzędu Gminy Kęty.

Pragniemy zatem wyrazić gorące podziękowania również pozostałym instytucjom, firmom i osobom, które wsparły nas w działaniach zmierzających do zapewnienia dzieciom bezpiecznego i ciekawego letniego wypoczynku:

- **Międzygminny Zakład Komunikacyjny w Kętach**
- **Komenda Policji w Kętach**
- **Wypożyczalnia Kaset „Video Bim”**
- **wolontariusze: Martyna Kłosińska, Piotr Paczuski, pani Agnieszka Folwarska.**

Wypadałoby zakończyć ten artykuł słowami:



W Muzeum Przyrodniczym Ojcowskiego Parku Narodowego

wami: „żegnaj lato na rok...”, ale Dom Kultury już teraz, nie czekając do następnego lata, zaprasza dzieci i młodzież do udziału w zajęciach, warsztatach artystycznych, zespołach i sekcjach, które z pewnością pomogą ciekawie spędzić czas wolny po lekcjach.

HARMONOGRAM IMPREZ DOMU KULTURY

październik 2005 r.

30.09.05 godz. 18.00 Spotkanie Klubu Obieżyświatów. Temat: "Wschodnia Turcja" (góra Ararat, jezioro Van, góra Nemrut). Gość : dr inż. M. Baczyńska-Kolasa - Politechnika Krakowska

05.10.05 godz.9:30 Spektakl Teatru Banasiów z Warszawy pt." Ładne kwiatki z naszej rabatki"

11.10.05 godz. 18:00 Spotkanie Klubu Aktywnych Kulturalnie / szczegóły na afiszach/

16.10.05 godz. 15:30 Koncert pt. " Jan Paweł II w naszej pamięci"

19.10.05 godz. 17.00 Wernisaż wystawy pokonkursowej V Regionalnego Konkursu Plastycznego o św. Janie Kantym pt. " Inicjał - jako litera rozpoczynająca tekst, bardzo ozdobna, rozbudowana w sceny figuralne lub ornamenty roślinne, geometryczne" - org. Szkoła Podst. Nr 1 im. Jana Kantego

21.10.05 godz. 20.00 Kabaret Marcina Dańca

27.10.05 godz. 10:00 II Przegląd Piosenki Patriotycznej

28.10.05 godz. 18.00 Spotkanie Klubu Obieżyświatów - (szczegóły na afiszach)

WYSTAWY:

do 16.10. - malarstwo Barbary Adamiec

od 20.10. wystawa pokonkursowa V Regionalnego Konkursu Plastycznego o św. Janie Kantym pt. "Inicjał - jako litera rozpoczynająca tekst, bardzo ozdobna, rozbudowana w sceny figuralne lub ornamenty roślinne, geometryczne".

KINO:

1 i 2. 10.godz. 18:00

" Wojna światów" - prod. USA

8 i 9. 10.godz. 18.00

"Skazany na bluesa" - prod. pol.

14 i 15.10.godz. 18:00

"Pan od muzyki" - prod. Francja-Szwajcaria-Niemcy

22 i 23.10.godz. 16:00

"Szeregowiec Dolot" - animowany - prod. W. Brytania

www.dk-kety.com.pl

dzialimprez@dk-kety.com.pl

tel. 33 844 86 70 dział imprez: 33 844 86 76-79

Dom Kultury zastrzega sobie prawo do zmian w programie. Zapraszamy!

Festyn Integracyjno-Kulturalny "Jeden Drugiemu"

Z inicjatywy Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu, Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych Ich Bliskich i Przyjaciół "Jeden Drugiemu" z Kęt oraz Chrześcijańskiego Ruchu Samorządowego w sobotę 10 września na stadionie TS „Hejnał” odbył się festyn, w którym wzięło udział kilka tysięcy osób.

W organizację festynu z dużym zaangażowaniem włączyli się również: prezes firmy "Hutnik" Stanisław Goryl, prezes TS "Hejnał" Marian Kubajak, Ochotnicza Straż Pożarna w Kętach, policja i straż miejska z Kęt, hotel "Relax" w Kętach. Ogromnym wsparciem dla organizatorów była - zmobilizowana przez dyrektora Tomasza Bąka - młodzież z Powiatowego Zespołu nr 11 Szkół Ogólnokształcących w Kętach. O poczęstunek i catering zadbał dyrektor Władysław Kwaśny wraz z uczniami z Powiatowego Zespołu nr 4 Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych w Oświęcimiu.

Podczas festynu sprzedawano losy na loterię fantową oraz prowadzono kwestę do puszek. Uczniowie "Wypiana" z dużym zaangażowaniem przyczynili się do zbiórki 6 356,71 zł. Środki te będą przekazane na pomoc osobom niepełnosprawnym, ze szczególnym uwzględnieniem ich potrzeb w zakresie terapii zajęciowej.

- Cieszymy się, że festyn udał się i przyniósł oczekiwany rezultat. W tym dniu wielu mieszkańców naszego powiatu bawiło się, a przy okazji wsparło finansowo osoby niepełnosprawne. Ważne jest, aby pamiętać o nich na co dzień. Niepełnosprawni są wśród nas, a my musimy ich wspierać w różny sposób. Ich uśmiech niech będzie dla nas nagrodą, bowiem miarą człowieczeństwa jest wrażliwość na drugiego człowieka - zauważył wicestarosta Grzegorz Gołdynia, pomysłodawca organizacji festynu integracyjno-kulturalnego.

Na wszystkich przybyłych w ubiegłą sobotę na stadion "Hejnał" czekało wiele atrakcji. Zabawę rozpoczął zespół muzyczny, działający przy Stowarzyszeniu Osób Niepełnosprawnych Ich Bliskich i Przyjaciół "Jeden Drugiemu" z programem "Każdy może być artystą". Dużym zainteresowaniem cieszył się spektakl "Jaś i Małgosia" w wykonaniu młodych artystów z grupy skupionej wokół Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych "Ada" z Bielska-Białej. Świetny był pokaz wokalny zespołu Rendez Vous ze Stowarzyszenia Bratnich Serc z Oświęcimia. dopełnieniem tych prezentacji był znakomity występ zespołu "Dzień dobry", który przedstawił program muzyki chrześcijańskiej.

W tym dniu każdy mógł spróbować

swoich sił w rzucie lotką, w strzelaniu z łuku czy z pistoletu paintball do tarczy. Organizatorzy zapewnili także przejażdżkę konną, jazdę trójkołowcem, motorem. Mieszkańcy mogli podziwiać maszyny, którymi przyjechali członkowie Stowarzyszenia Motocyklistów "Forever Young" z Oświęcimia.

Niezwykły pokaz dała nieformalna grupa Pododdział im. I Pułku Kawalerii Korpusu Ochrony Pogranicza. Sześciuosobowa drużyna do złudzenia przypominała ułanów polskich w mundurach i z ekwipunkiem charakterystycznym dla II wojny światowej. Ułani-pasjonaci zaprezentowali przed liczną zgromadzoną publicznością znakomity pokaz parady konnej, musztry wojskowej, ćwiczeń z szablą i lancą.

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Kętach zainteresowała publiczność pokazem umiejętności psów ratowniczych oraz sprawnością druhów.

- Dzięki zaangażowaniu wielu ludzi dobrej woli zorganizowaliśmy po raz kolejny festyn integracyjno-kulturalny. Z pewnością ta formuła spędzania czasu sprawdziła się, tym bardziej, że my wszyscy, mieszkańcy powiatu, możemy nieść pomoc osobom potrzebującym. Za ofiarność i zaangażowanie w imieniu Towarzystwa dziękuję - podkreślił Kazimierz Ba-

biuch, prezes Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych Ich Bliskich i Przyjaciół "Jeden Drugiemu" i zarazem sołtys Biełan.

Występy na scenie cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem publiczności. Swoją koncert miała KoMa, popowo-solowy zespół z Oświęcimia. Podczas ich prezentacji mieszkańcy powiatu znakomicie bawili się, niejednokrotnie śpiewając ich przeboje.

Niezwykłe wrażenie zrobił zespół rockowy Drimm z Brzeszcz. Można ich bez wahania nazwać wschodzącą gwiazdą dynamicznych klimatów, wykonują zdecydowanie ambitną muzykę. Dali oni prawdziwy popis na scenie, prezentując kilka nowych, autorskich utworów. Reakcje publiczności mówiły same za siebie.

Po zakończonym występie Drimm i przed prezentacją „Big-Cyca” miało miejsce losowanie cennych nagród w loterii.

Gwiazdą wieczoru był zespół Big-Cyca z liderem Krzysztofem Skibą. Podczas ich występu publiczność znakomicie się bawiła przy znanych utworach kapeli. Wokalista, jak zawsze, błyszczał, często zmieniając nakrycie głowy, czy używając różnych rekwizytów.

Festyn Integracyjno-Kulturalny "Jeden drugiemu" zakończył się pokazem sztucznych ogni.

Egzamin z wolności Czyli oczami młodego pokolenia na 25-lecie pałców ułożonych w literę V

Co się stało, że kiedy w 1951 r. we Francji powołano Europejską Wspólnotę Węgla i Stali, w Polsce wydrukowano 5 milionów książek – dzieł wodzów rewolucji proletariatu, a w budynkach administracji państwowej, szkołach, zakładach pracy i na znaczkach pocztowych umieszczano podobizny Bieruta? To bolesne pytanie, na które nie można udzielić jednoznacznej odpowiedzi, wraz ze mną zadają sobie dziś miliony Polaków.

W obliczu narastającego bezrobocia, chorych układów w rządzie, ogromnych kapitałów zgromadzonych w rękach jednostek i marności życia większości obywateli; kiedy tak wiele złego zarzuca się „Solidarności”, wśród okrzyków wołających: „komuno wróć!”, zastanawiam się jakby to było być dalej zniewolonym. Być przycupniętym przy moskiewskim władztwie, okłamanym, okradzionym, a jednocześnie odsuniętym na bok przez cywilizację zachodnią. Jakby to było być ciągle częścią wschodniej Europy, kojarzoną tyl-

ko i wyłącznie z Rosją. Jakby to było „stracić” papieża, który nie doczekał się demokratycznej ojczyzny; nie rzucić cienia nadziei na inne państwa bloku komunistycznego.

Czym jest „Solidarność” i co dała „Solidarność”? Nawet jeśli nie współtworzyliśmy ze względu na młody wiek współczesnej historii Polski, to ze szkolnych podręczników wiemy doskonale, że lata siedemdziesiąte XX wieku były przełomem w polskiej gospodarce i początkiem przełomu w polskiej polityce. Wiemy, że rok 1980 to czas, w jakim gospodarka polska znalazła się

w kryzysie. Wzrosły zadłużenie zagraniczne i kolejki po niemal wszystkie artykuły żywnościowe, a kraj ogarnęła fala żywiołowych strajków o podłożu ekonomicznym. Powstała „Solidarność”, a wszyscy ludzie z uniwersytetów

i fabryk upomnieli się o wolność, godność, poszanowanie. Partyzancka wręcz walka (strajki, stan wojenny, zabójstwo ks. Popiełuszki) władzy ze społeczeństwem, zmęczonym trudnościami życia codziennego, doprowadziła w końcu do „okrągłego stołu” – początku ewolucji ustroju w Polsce – narodzie,

WSZYSTKO CO DOBRE SZYBKO SIĘ KOŃCZY...

**„Na ścianie masz kolekcję swoich barwnych wspomnień:
suszony kwiat, naszyjnik, wiersz i liść.**

Już tyle lat przypinasz szpilką na tej śłomie

To wszystko co cenniejsze jest niż skarb...”

Tak oto kolejny nasz obóz harcerski dobiegł już końca, jednak jak mówią słowa piosenki, 0 pozostają nam piękne wspomnienia pod postacią muszelki, wisiora, czy też, co ważniejsze, wspólnie spędzonych chwil. To właśnie te drobne pamiątki są naszym skarbem, a cudowne chwile naszą mądrością.

Gdy każdego roku wracamy znad morza, padają te same pytania: „jak było?”, „czy dobrze się bawiliście?” Ja odpowiadam, że było inaczej. Skłamałabym bowiem mówiąc, że wszyscy zawsze się śmiali i świetnie bawili. Jeżeli Drogi Czytelniku, sądzisz, że właśnie dokonuję antyreklamy harcerskich obozów, to jesteś w wielkim błędzie. W naszym świecie jest miejsce zarówno na śmiech, jak i na łzy czy zadumę. Te proporcje paradoksalnie możemy porównać do kucharzenia, ponieważ nikt z nas nie lubi przesłodzonych dań, za to szczypta powagi dodaje smaku.

Tego roku nasz obóz przybrał iście baśniową fabułę. Było to chyba jedno z nielicznych miejsc, gdzie można zobaczyć dorosłych pod postacią elfów, gnomów, czarnoksiężników czy też jednorożców. Te postaci towarzyszyły nam podczas wielu gier i zabaw w leśnych zakamarkach, a każda z nich miała dla nas ważne, ukryte przesłanie lub naukę. Prócz fantastycznych elementów pojawiły się rzecz jasna te bardziej przyziemne, takie jak np. wi-

tana z entuzjazmem i okrzykiem radości pobudka o 7.30, poranna rozgrzewka czy też głośne, rozśpiewane domaganie się obiadu. Ważną rzeczą jest również pogoda, która dopisała nam jak nigdy. Dzięki temu często gościliśmy na plaży i zażyliśmy morskich kąpiei. Oprócz paru niedobitków większość wróciła opalona jak murzynki.

Nie zabrakło także stałych punktów programu czyli apelów, kominków, wycieczki i oczywiście ślubów obozowych. Niestety nie jestem w stanie wszystkiego szczegółowo opisać / tu zapewne nawet powieściopisarz by nie podolał, ponieważ niektóre obozowicze miewali dość oryginalne pomysły :) /, postaram się jednak wspomnieć o rzeczach najważniejszych. Zacznę może od kominków, które są obrzędową częścią obozów harcerskich, zatem nie mogło ich zabraknąć. Tu dużą inwencją twórczą i fantazją musiały wykazać się wszystkie drużyny, które prezentowały swoje talenty aktorskie i śpiewacze. „Czynny” udział w zajęciach brała także kadra obozowa, która prześcigała się w

doborze strojów i w naprawdę interesujących pomysłach.

Jeden z kominków utrzymany był w nastroju poważnym i refleksyjnym, ale na pewno nie smutnym, dotyczył bowiem naszego Wielkiego Druha Jana Pawła II, którego nauki dla harcerzy są skarbem jedynym i niepowtarzalnym, dlatego też tychże właśnie nauk nie mogło zabraknąć na naszym obozie. I w tym oto miejscu wszyscy uczestnicy, nawet ci najmłodszy rozrabiacy, nakłonieni zostali do przemyślenia kilku ważnych spraw... Osobiście bardzo się cieszę, że pomiędzy nami wy-czuwalna była, jest i będzie obecność Karola Wojtyły, którego to postać dodawała nam otuchy i pewności siebie. Dzięki niemu wiemy, że musimy czuć, a także coraz wyżej stawiać sobie poprzeczkę.

W drugim tygodniu obozowej przygody odbyła się wycieczka do Zieleniewa i Kołobrzegu. Wtedy to zawitaliśmy na Dzi-ki Zachód. Spotkaliśmy tam Indian, którzy uczyli nas strzelania z łuku i obrzędowych tańców. Natrafiliśmy także na „szalonego byka”, który z impetem zrzucił dzieciaki ze swojego grzbietu. Nie zabrakło i konnej przejażdżki. Wróciliśmy zmęczeni, ale za to z uśmiechem na twarzach.

Nieodłącznym punktem obozu są również „śluby obozowe”. Pary idące do ołtarza były jak zwykle oryginalne i kunsztowne. Wśród nich znalazły się między innymi dwa murzynki i zieloni kosmici. Kapłan (vel druha komendant) udzielał naszym parom kursu baletu pt. „Jezioro łabędzie” (jak niektórzy powiadają w wykonaniu druha było to „Kacze bajoro”). Paru osobom tak spodobał się jego taniec, że w połowie ceremonii zlecono jego porwanie okolicznym bandytom! Na szczęście wynegocjowaliśmy szybki i prawie bezbolesny zwrot naszego druha.

Pod koniec obozu odbył się chrzest nowicjuszy na plaży. Nie obyło się bez farby, błotka, kłujących szyszek i rzecz jasna „wyśmienitej” zupki. Również nasza kadra nie została oszczędzona...

W ten sposób mogłabym opisywać obozowe życie bez końca, jednak jest to zaledwie namiastka tego, co naprawdę się działo. Aby przekonać się, jak to wszystko rzeczywiście wygląda, a przede wszystkim, aby zażyć tej niepowtarzalnej harcerskiej atmosfery, trzeba tam po prostu być. W związku z tym na koniec pragnę gorąco zaprosić wszystkich chętnych, spragnionych przygód na nasz obóz w przyszłym roku. W kolejnym numerze zamieszczona zostanie galeria z naszymi zdjęciami. Łączę harcerskie pozdrowienie:

Czuwaj! Drużynowa 26 DH „Mustangi”

Inez Wierzbą

„który przetrwał najstraszliwsze doświadczenia dziejów. Którego wielokrotnie sąsiedzi skazywali na śmierć, a on pozostał przy życiu. Zachował tożsamość, suwerenność jako naród, w oparciu o własną kulturę” (JP II – ONZ 1980 r.).

Po serii wyobrażeń o socjalistycznej Polsce, rodzi się pytanie: czy lepiej żyć w niezależnym państwie i borykać się z wieloma trudnościami egzystencjonalnymi; czy może lepiej mieć minimum potrzebne do egzystowania, ale być spletanym łańcuchem narzuconych przekonań ideologicznych?

Przed zabraniam się za ten artykuł oglądałem dobry film dokumentalny, który szybko i zwięźle ukazał naszą drogę od powstania „Solidarności” do Unii Europejskiej. Film, który pokazał slajdy z burzenia „muru berlińskiego”, obrad „okrągłego stołu”, podpisywania traktatów akcesyjnych i wciągania flag „dziesiątki” na maszty w Strasburgu. Powinniśmy być dumni,

że tak szybko przebyliśmy drogę od demokracji do Unii. Stało się to dzięki wydarzeniu lat osiemdziesiątych; dzięki „Solidarności”. Dzięki ludziom, którzy dali nadzieję całemu blokowi państw socjalistycznych. Ludziom, którzy pomogli tym państwom wyrwać się ze szponów Krem-la. Ludziom, którzy tak jak chciał Jan Paweł II pomogli Europie oddychać dwoma płucami.

Przy tak ważnej dla Polski rocznicy 25-lecia „Solidarności”, nie należy nam, chociaż przez chwilę, rozpatrywać historii w takich kategoriach, co mamy, a czego nie, ale czy jesteśmy wolni, czy zniewoleni. Upragnione, najważniejsze dla każdego człowieka słowo: wolność. Jak powie dziennikarka: „Wielki dar losu. (...) Przez pięćdziesiąt lat były niszczone polskie dusze i charaktery, a to najtrudniej odbudować. (...) Nie wszystko jest złe! (...) Czas próby polskich sumień trwa”.

Janusz Mrozek

Jak to z radiem było.

(w 80-lecie Polskiej Radiofonii)

Pamiętam doskonale z okresu chodzenia do przedszkoła (koniec lat pięćdziesiątych XX wieku), co było w nim dla mnie największą atrakcją. Otóż przed godziną dziesiątą siadaliśmy w kucki całą grupą przed RADIEM (które stało na stoliku przykrytym ciemnozielonym sukmem). Była to duża drewniana skrzynka w kolorze średni orzech. Wydawało mi się ogromne. Miało z przodu dwie duże w kolorze kości słoniowej gałki, po lewej i prawej stronie na frontowej ścianie. U dołu pas czarnej podświetlanej szybki z żółtymi napisami (nazwami stacji). Nad nią była rozciągnięta tkanina haftowana w ukośną kratkę (w kształcie wywróconych kwadratów) w kolorze złotawym. Ale jądro mojej uwagi skupiało się w prawym górnym rogu. Było tam "magiczne oko", które nie dość, że świeciło jasnoturkusową zielenią to jeszcze poziomy pas po jego środku poszerzał się, to zwężał w zależności od tembru głosu, który opowiadał bajkę. A ja widziałem oczami wyobraźni więcej niż dziś na wszystkich kanałach mojego telewizora.

11 lutego br. wpadło mi do ręki kilka numerów "Łącznika Poczтового" z lat 1933/34 (wychodził od 1932r.). W numerze listopadowym z 1933 na stronie 5 przeczytałem: Uwagi praktyczne o defonii i amplifonii. W roku 1930 Polskie Radio uruchomiło największą w Europie stację nadawczą w Raszynie. Celem tego posunięcia było umożliwienie w całej Polsce odbioru na słuchawki przy pomocy nieskomplikowanego, taniego odbiornika detektorowego. ... Państwowe Zakłady Tele- i Radjotechniczne opracowały i wypuściły na rynek, nowy typ odbiornika detektorowego pod nazwą Detefon. ... W skład kompletu wchodzi:

- Odbiornik detektorowy, zmontowany w pudełku bakelitowym.
- Detektor kryształkowy, całkowicie zabezpieczony rurką szklaną...
- Przełącznik antenowy z odgromnikiem ...
- 50 m. linki antenowej ...
- 1 podwójna słuchawka
- 4 śrubki (2 do umocowania przełącznika antenowego, a 2 do ew. umocowania Detefonu na ścianie).

Z kolei na 14 stronie tego samego numeru Łącz. Pocz. zamieszczono reklamę: ERA... Poleca: Odbiorniki "RA-



Miło zawsze w ciepła łonie
Słuchać radia w Detefonie!

DJO-ERA" typu "Silver-Star", 5 lampowe... cena wraz z głośnikiem elektrodynamicznym i 5 lampami Zł. 400.

Tak dla porównania 40 zł. wynosiło wówczas miesięczne wynagrodzenie szofera.

A teraz trochę o historii wynalazku.

W.g. Encyklopedii Odkryć i Wynalazków Wiedza Powszechna W-wa 1979 s.295:

Radio - podstawą wynalazku były doświadczenia Herza, które w 1887 roku

doprowadziły do odkrycia przewidzianej teorii Maxwella fal elektromagnetycznych. Około 1895 roku Marconi za pomocą skonstruowanej przez siebie aparatury nadawczo-odbiorczej nawiązał łączność na odległość 250 m. ... Pierwszy generator wytwarzający fale elektromagnetyczne w sposób ciągły zbudował w 1903 roku V. Paulsen. ... Pierwsza w Polsce radiostacja rozpoczęła pracę w Warszawie w dniu 1 lutego 1925 roku a Polskie Radio Warszawa zaczęło nadawać program stały od 19 kwietnia 1926r.

Na zdjęciu z rodzinnego albumu Państwa Korczyków (Kęty ul. W. Świętych 1) z 1932r.

Detefon, a może Amplifon, któż to dzisiaj ustali, ale, jak widać, była to wtedy MĘSKA SPRAWA.

Adam K.



Dom Kultury w Kętach zaprasza

na VIII Ogólnopolski Festiwal Piosenki Religijnej

„Psallite Deo”

pod patronatem Przewodniczącego Rady Miejskiej w Kętach

1. Organizator: Dom Kultury w Kętach
2. Patronat Honorowy: Ksiądz Biskup Tadeusz Rakoczy
3. Patronat medialny:

„Gość Niedzielny” Bielsko-Żywiecki

„Anioł Beskidów” - Radio Diecezji Bielsko-Żywieckiej

„Jedność” - Telewizyjny Magazyn Katolicki Diecezji Bielsko-Żywieckiej

4. Miejsce: Dom Kultury w Kętach

5. Termin: 19.XI.2005r

Do udziału w festiwalu zapraszamy zespoły dziecięce i młodzieżowe, wykonujące pieśni i piosenki religijne w języku polskim.

Wykonawcy będą oceniani w trzech kategoriach wiekowych:

1. Dzieci młodsze – szkoła podstawowa
2. Dzieci starsze – gimnazjum
3. Młodzież – od liceum wzwyż

Zgłoszenia:

- nagranie (CD lub kasetka) z dwoma piosenkami,
- teksty piosenek z podaniem autora słów i muzyki,
- informacje o wykonawcy: nazwa zespołu, skład, instrumentarium, kategoria, adres i telefon kontaktowy należy przesłać najpóźniej do dn.20.10.05r. na adres:

Dom Kultury, ul. Żwirki i Wigury 2a, 32-650 Kęty z dopiskiem: „Psallite Deo”

Zespoły zakwalifikowane do udziału w festiwalu (po przesłuchaniu nagrań przez komisję) zostaną powiadomione pisemnie lub telefonicznie najpóźniej do dn.10.XI.2005r.

Sto krzyży z tą Stokrzyską

Krótki rys historyczny na temat miana jednej z najstarszych ulic w Kętach, obecnie znanej jako ulica Świętokrzyska.

Zmiany w nazewnictwie jednej i tej samej ulicy w Kętach w oparciu o znane mi dotychczas źródła, przedstawiają się następująco (w porządku chronologicznym): Świętego Krzyża, Kreuze Gasse, Heiligen Kreutz Gasse, Sto Krzyzka, Jakob – Strasse, Stokrzyska, Józefa Wieczorka, Świętokrzyska ?

W pisowni na dokumentach z przeszłości (głównie hipotecznych), można spotkać zapisy: Kreuz – Gasse (na mapie katastralnej z 1845 r. mapa nr IV), Heiligen Kreutz Grasse (na mapie katastralnej z 1845 r. mapa nr VIII), Święto – Krzyzka (dok. Notar. z 1887 r.), Śto – Krzyzka (dok. notar. z 1908 r.), Św Krzyzka (dok. hipoteczny z 1907 r.), Święto Krzyzka (w adresie na starej kopercie pieczęć pocztowa – data nieczytelna), Świętego Krzyża (w opracowaniu ks. Stanisława Piątka pt. „Święty Jan Kanty i jego miasto” na str. 23 czytamy „Po kościele Świętego Krzyża jest pamiątka, cmentarz i fundamenty znalezione przy stawianiu domu Pana Józefa Jurasza przy ulicy Św. Krzyża Nr 333” – zapis org.), StoKrzyska, Jakob – Strasse (na niemieckojęzycznym dokumencie identyfikacyjnym z dnia 1 Augusta 1944, wystawionym na nazwisko Zabiegło Stefan: Kenty Kreis Bielitz Jakob – Strasse 271), Jakobstrasse (na pocztówce z okresu II wojny światowej pokazującej wlot ulicy od strony Rynku), StoKrzyska (w legi-

tymacji Honorowego Dawcy Krwi wystawionej 1 czerwca 1962 r. wpisano: Zabiegło Robert ulica StoKrzyska 37), Świętokrzyska (w piśmie z dnia 26 sierpnia 1963 r. z pieczęcią Państwowego Biura Notarialnego w Kętach), Józefa Wieczorka (nazwę wprowadziły ówczesne władze komunistyczne ok. 1968 r., nie pytając o zdanie mieszkańców ulicy). Przetrawiała ona do 1991 r. Wtedy to mieszkaniec tej ulicy Antoni Ćwierzyk, którego rodzina mieszka na tej samej posesji od sześciu lat, zebrał podpisy mieszkańców z prawie każdego domu pod petycją do kęckich radnych w sprawie przywrócenia jej historycznej nazwy. W piśmie z w/w wnioskiem nie napisał jednak, o którą nazwę konkretnie chodzi. Pismo było adresowane do radnych Rady Miasta Kęty i oni, na jednej z sesji uchwalili nazwę „Świętokrzyska”. Postanowienie radnych naszego miasta wprowadziło w osłupienie wielu mieszkańców ulicy, którzy petycję pana Ćwierzyka podpisali i w duchu oczekiwali, że nazwą będzie STOKRZYSKA. Wszak za tą nazwą optowali.

Od lat próbuję rozszyfrować etymologię słowa „stokrzyska”. Sądzę, że po rozbiórce w 1786 r. kościoła p.w. Świętego Krzyża – istniejącego niegdyś przy tej ulicy – z czasem z pamięci ludzkiej zniknął sam kościół, ale pozostał przykościelny cmentarz z wieloma krzyżami / na mapie kastralnej z 1845 r. na posesji Józefa Jurasza narysowanych jest ręcznie kilkadziesiąt pionowych kresek, co

może wskazywać, że chodzi o krzyże/. W języku polskim dawniej, gdy chciano wyrazić dużą liczbę, a przecież niewielu ludzi umiało wtedy liczyć i pisać, używano określenia „sto”. Stąd: „stokrotne dzięki, życzenia stu lat / a więc dużej liczby / czy stonoga, która tak naprawdę ma nieco mniej odnóży. Uważam, że ówczesni, chcąc określić ulicę, przy której jest „sto” krzyży, z czasem nazwali ją „Stokrzyską”. Niektórzy poloniści uważają, że określenie „stokrzyska” wzięło się z tzw. ścinki językowej, to znaczy, że gdy z wyrazu „świętokrzyska” wytniemy początkowy człon „ięto” i usuniemy kresek nad pierwszą literą wyrazu, to tak właśnie powstanie skrótowa dla wygody nazwa „stokrzyska”. Uważam, że jest to błędne rozumowanie. Nie wyobrażam sobie, aby ówczesni mieszkańcy Kęt, ludzie bogobojni, pozwolili sobie na jakiegokolwiek skrót i to w słowach Święty Krzyż. Prosty lud zawsze mówił o Bogu pełnymi zdaniami np. „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. To my dzisiaj, widząc księdza na ulicy, dajemy sobie prawo do skrótu, mówiąc „Pochwalony”. Ale to już temat na inne rozważania.

Adam Kruczalak

P.S. Powyższy tekst dedykuję obecnym i dawnym mieszkańcom omawianej ulicy. Za udostępnienie rodzinnych dokumentów dziękuję: Marii Lis (z domu Biesik), p. Kalita (z domu Ćwierzyk) oraz Robertowi Zabiegło.

Sukcesy szkół z Gminy Kęty

Na inaugurację roku szkolnego 2005/2006, 29 sierpnia, małopolski Kurator Oświaty - p. Elżbieta Lęcznarowicz spotkała się w Andrychowie z dyrektorami szkół powiatów oświęcimskiego i wadowickiego objętych nadzorem delegatury w Wadowicach.

Na spotkaniu dokonano m.in. oceny poprzedniego roku szkolnego. Województwo małopolskie uplasowało się na pierwszym miejscu wśród wszystkich województw w kraju, pod względem wyników osiągniętych ze sprawdzianów szóstoklasistów oraz testów gimnazjalnych. Na ten wynik złożyły się dobre wyniki szkół pod-

stawowych i gimnazjalnych Gminy Kęty.

Doceniając wkład Gminy Kęty, pani kurator osobiście podziękowała Burmistrzowi Gminy Kęty Romanowi Olejarzowi oraz przekazała mu wyrazy uznania za wkład organu prowadzącego w proces edukacyjny i wychowawczy dzieci i młodzieży. Listy gratulacyjne odebrały również pani Iwona Sroka - dyrektor Szkoły Podstawowej w Łękach oraz Urszula Włodarczyk - dyrektor zespołu Szkolno – Gimnazjalnego w Kętach Podlesiu. Szkoły te osiągnęły odpowiednio 29 i 13 miejsc wśród wszystkich placówek edukacyjnych w woj. małopolskim, notując bardzo wysokie średnie wyniki nauczania.

Wyróżnienie Gminy Kęty to wynik bardzo dobrej pracy wszystkich placówek oświatowych. Burmistrz Roman Olejarz nie krył zadowolenia z sukcesu wypracowanego przez podległe szkoły: „Samorząd poświęca oświacie bardzo dużo uwagi i środków. Systematyczna poprawa warunków pracy szkół, wyposażenie sprzętowe, a także ciągły wzrost kwalifikacji nauczycieli i współpraca szkół ze środowiskiem skutkują dobrymi wynikami. Bez zbędnego rozgłosu, ale w sposób widoczny, stawiamy na oświatę, chcąc jednocześnie podtrzymywać ten trend. Gratuluję i życzę sukcesów - w rozpoczynającym się roku szkolnym 2005/06 - wszystkim, którzy zaangażowani są w szkolne życie - dyrektorom, nauczycielom i pedagogom oraz uczniom i rodzicom.”

Turnieje piłkarskie

Stadion „Hejnał” po raz kolejny - końcem wakacji i lata - gości najmłodszych piłkarzy, ale nie tylko. Późnoletnie turnieje piłkarskie noszą imiona zasłużonych nieżyjących już działaczy sportowych i piłkarzy.

Są okazją do odwiedzenia grobów, zapalenia świeczek, spotkań rodzinnych, a przy okazji wspomnienia tych, którzy sportem żyli.

Pierwszy - im. Krzysztofa Tobiasza - zorganizowany był 22 sierpnia pod patronatem i z osobistym zaangażowaniem Burmistrza Gminy Kęty - Romana Olejarza. W rozgrywkach wzięły udział 4 drużyny juniorów starszych: LKS Bulowice, LKS „Zgoda” Malec, LKS „Niwa” Nowa Wieś i TS „Hejnał” Kęty. Turniej rozpoczął się na cmentarzu przy grobie Krzysztofa Tobiasza, przy którym spotkali się przedstawiciele klubów piłkarskich, rodzice i brat Krzysztofa. Potem na stadionie rozegrano 4 mecze każdy 2 x 10 minut. Dwukrotnie zwycięzcę musiały wyłonić rzuty karne. Ostatecznie zwyciężyła drużyna z Malca, drugie miejsce zajęli gracze z Nowej Wsi, trzecie z „Hejnał” i czwarte z Bulowic.

Drugi turniej odbył się 5 września. Jego patronem był Stanisław Zieliński, uczestnikami żacy - najmłodszy piłkarze z LKS Bulowice, LKS „Zgoda” Malec, LKS „Niwa” Nowa Wieś i z TS „Hejnał” Kęty.



Turniej im Stanisława Zielińskiego



Turniej im. Tadeusza Tyrlocha

XXVII Gminne Zawody Strzeleckie



W sobotę trzeciego września na strzelnic w Kętach odbyły się strażackie zawody strzeleckie. Organizatorem zawo-

dów był Zarząd Gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarny RP w Kętach. Udział w zawodach wzięły drużyny Ochotniczych Straży Pożarnych z Kęt, Kęt Podlesia, Bielana, Bulowice, Łęka, Nowej Wsi i Malca.

W zmaganiach drużynowych najlepsi okazali się strażacy Nowej Wsi (255 pkt.) przed druhami z Malca (241 pkt.) i Łęka (231 pkt.).

Indywidualnie najlepiej strzelał Leszek Danek z OSP Łęki (93 pkt.), drugi był Łukasz Krawczyk z OSP Malec (91 pkt.), a trzeci Jan Raj z OSP Bielany (90 pkt.).

Najlepsza drużyna i strzelec odebrali puchary z rąk burmistrza Kęt Romana Olejarza. Dla pierwszych „trójek” przygotowano również okolicznościowe dyplomy.

KĘTY - TAXI PLUS[®]

radio

608-84-16-56

NA TELEFON 8-111-111

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK

0-800-400-400

BEZPŁATNE POŁĄCZENIE Z AUTOMATÓW oraz z KOMÓREK PLUS GSM

ZAKUPY NA TELEFON ITP...

CZYNNE 24 GODZ. NA DOBĘ!

Współorganizatorem i sponsorem nagród Byli Państwo Zofia i Józef Iskierkowie właściciele firmy „Iskierka” produkującej artykuły sportowe. Nagrodą główną był Puchar Przechodni Rodziny Zielińskich. Po czterech meczach trwających 2 x 20 minut wyłoniona została najlepsza drużyna - LKS „Zgoda” Malec. Drugie miejsce zajęli żacy z „Hejnał”, trzecie z Bulowic i czwarte z Nowej Wsi. Najlepszym strzelcem okazał się Dawid Hałat z Malca, zdobywca 5 bramek.

Rodzinę Zielińskich reprezentowało ponad 20 osób, wśród nich 78 letnia siostra Zofia Wąs i kilkuletni wnuk Kacper Własiński. Nagrody wręczyła pani Elżbieta Zielińska - żona Stanisława - i główna sponsorka turnieju Zofia Iskierka.

Trzeci turniej piłkarski imienia Tadeusza Tyrlocha odbył się 12 września. Jego honorowym organizatorem i sponsorem nagród był Bank Przemysłowo-Handlowy z Kęt. Piłkarze walczyli o Puchar Dyrektora oddziału banku, pani Marii Gandor.

W turnieju uczestniczyły 4 drużyny trampkarzy z LKS Bulowice, LKS „Niwa” Nowa Wieś, LKS „Zgoda” Malec i TS „Hejnał” z Kęt.

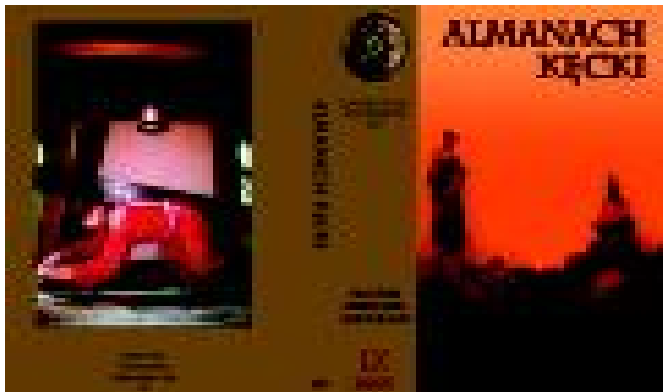
Jak wszystkie turnieje i ten rozpoczął się od wspomnienia Tadeusza Tyrlocha na kęckim cmentarzu. Potem na stadionie „Hejnał” rozegrano 4 mecze 2 x 20 minut systemem pucharowym. W tym turnieju zwyciężyła drużyna TS „Hejnał”, drugie miejsce zajęli trampkarze z Bulowic, trzecie z Nowej Wsi i czwarte z Malca.

Pożegnanie lata 2005



ALMANACH KĘCKI

IX Almanach Kęcki do nabycia 29 września podczas promocji w Domu Kultury oraz od 30 września w księgarni przy ul. Mickiewicza, w Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego, w Bibliotece im. Ambrożego Grabowskiego oraz w Domu Kultury. Rocznik zawiera 192 strony, 72 ilustracje. Cena 15 złotych. Szerzej o nowym numerze Almanachu Kęckiego wewnątrz numeru (str. 10).



Restauracja „WRZOS”
Kęty - Podlesie

organizuje
WESELA, BANKETY, PRZYJĘCIA
catering, bardzo dobra kuchnia
ceny od 45 zł/osoba, wolne terminy jeszcze w tym roku
tel. 033/ 8222818 606 176378

Festyn Integracyjno-Kulturalny "Jeden Drugiemu"

Stanęli obok siebie

Na stadionie Towarzystwa Sportowego "Hejnał" w Kętach odbył się w minioną sobotę już po raz czwarty Festyn Integracyjno-Kulturalny "Jeden Drugiemu". Każdego roku we wrześniu stają obok siebie w tym dniu osoby niepełnosprawne często ze swoimi rówieśnikami w pełni sprawnymi, aby poprzez wspólną zabawę i rekreację poznać się i przełamać bariery oraz uprzedzenia. Ten cel



